

KWIECIEŃ-MAJ 2005

Nr IV-V

ISSN 1429-6365

MIESIĘCZNIK
INFORMACYJNO-KULTURALNY

MOK I UM

Cena 1,20 zł

GŁOS BUKOWNA

W NUMERZE:

Z OBRAD RADY MIEJSKIEJ

Podczas sesji przyjęto wiele ważnych decyzji, m.in. w sprawie:
- miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Miasta Bukowna,
- tworzenia rachunków dochodów własnych w jednostkach budżetowych - Miejskim Ośrodku Sportu i Rekreacji w Bukownie i Urzędzie Miejskim w Bukownie,
- ustalenia kolejności realizacji wydatków majątkowych w 2005 roku oraz zasad ich uruchamiania.

czytaj str. 4

ĆWIERĆWIECZE MOK

11 marca o godz. 18.00 na dużej sali OSP rozpoczęto 25. jubileusz działalności Miejskiego Ośrodka Kultury w Bukownie. Dokładnie 31 marca 1980 roku minęło ćwierćwiecze powołania do życia tej miejskiej instytucji.

czytaj str. 7

WARSZTATY EKOLOGICZNE

22 marca w auli Zespołu Szkół Nr 1 w Bukownie, z inicjatywy Urzędu Miejskiego, we współpracy z Fundacją Wspierania Inicjatyw Ekologicznych, Forum Opakowań Szklanych i Dyrekcją Zespołu Szkół Nr 1 w Bukownie, odbyły się Warsztaty Edukacji Ekologicznej.

czytaj str. 9

BUKOWNO W III LIDZE !!!

MOSiR Bukowno spotkał się w barażowym dwumeczu siatkówki kobiet z III ligowym Ogniwem Piwniczna. W Piwnicznej ekipa MOSiR-u uległa 1:3, aby w rewanżu zwyciężyć 3:1, a to wystarczyło, by uzyskać awans do III ligi.

czytaj str. 6

NASZE SPOTKANIA Z OJCEM ŚWIĘTYM JANEM PAWŁEM II



Tych spotkań były setki, jeśli nie tysiące. Naszych spotkań, czyli mieszkańców Bukowna, najpierw z Biskupem i Arcybiskupem Krakowskim Karolem Wojtyłą, później z Papieżem. Tych, podczas pielgrzymek Ojca Świętego do Ojczyzny i tych, kiedy my pielgrzymowaliśmy do Watykanu. Chcemy o niektórych opowiedzieć, ponieważ kiedykolwiek i gdziekolwiek miały miejsce, zawsze pozostaną w naszych sercach i pamięci do końca życia. Zdaliśmy sobie tak naprawdę z tego sprawę dopiero wtedy, kiedy Jego już nie ma wśród nas.

Fot.1. Mieszkańcy Bukowna na placu Św. Piotra przed audiencją u Ojca Świętego (1998 r.).

Fot.2. Pielgrzymka siostrzenek. Wśród pielgrzymów z Bukowna m.in. Witold Gęgotek, p. I.R. Wadowscy, p. Janina Dąbrowa, p. D. Koczyńska, p. Koczyński, p. A. Adamczyk, p. Dorota Kubiczek i organizatorki pielgrzymki siostry Prezentki (1998 r.).

c.d. na stronie 12

NIE ZABIERAJCIE CZYTELNIKOM GŁOSU BUKOWNA

Jak bumerang, co pewien czas powraca kwestia likwidacji Głosu Bukowna. Kiedy w listopadzie ubiegłego roku redakcja naszej gazety została zaproszona na spotkanie z Burmistrzem oraz Radą Miasta, po gorącej dyskusji wydawało się, że zamknięcie gazecie już nie grozi. Pozwolę sobie w tym miejscu zacytować słowa niezależnego obserwatora wspomnianego spotkania, pana Pawła Zielińskiego z Dziennika Polskiego, który w swoim artykule pod tytułem „Rozeszło się po kościołach” napisał: „...nie ma już obaw, dotyczących likwidacji gazety, a radni, jak i burmistrz Ewa Wolska, wypowiedzieli się za potrzebą krytycznych artykułów, dotyczących decyzji radnych oraz burmistrza”.

Już w trzy miesiące po wspomnianym spotkaniu, Komisja Rewizyjna RM wnioskuje o przeanalizowanie celowości wydatków na Głos Bukowna oraz proponuje wydanie strony z działalności Burmistrza oraz Rady w Przeglądzie Olskim, wskazując, iż artykuły w gazecie nie odzwierciedlają pracy Burmistrza i Rady Miasta. Z niepokojem zaglądam więc do ostatniego numeru GB. Może rzeczywiście pomijamy w gazecie tak ważne tematy?

c.d. na stronie 3

JAK RADZONO SOBIE Z BEZROBOCIEM

Jeden z punktów obrad ostatniej sesji dotyczył sprawozdania z realizacji zadań „Programu rozwoju przedsiębiorczości i przeciwdziałania bezrobociu za 2004 r.”

Problem ten można zobrazować statystyką.

Dzięki współpracy referatów Urzędu Miejskiego w Bukownie z Powiatowym Urzędem Pracy w Olskusiu udało się w zeszłym roku wysłać na szkolenia, w zakresie przekwalifikowania za-

wodowego, łącznie 19 osób. Szkolenia te obejmowały kilka modułów: „Kadry i płace” - 3 osoby, „Komputer” - 6 osób, „Sprzedawca” - 4 osoby, uprawnienia elektryczne SEP do 1 kW” - 6 osób. Obecnie trwa nabór na kurs „Operator wózków widłowych”.

Dzięki wymianie informacji wśród pracodawców z terenu Bukowna o możliwości zatrudnienia lokalnych stażystów za pośrednictwem PUP, w okresie od 01.01.2004 r. do 28.02.2005 r. staż

absolwencki odbyło 77 bezrobotnych bukowian - absolwentów szkół. W okresie od 09.02.2004 r. do 31.12.2004 r. staż odbyło w UM w Bukownie 4 bezrobotnych absolwentów. Natomiast od 7 lutego 2005 r. w ramach prac interwencyjnych zatrudniono 1 osobę w GCI. W MZGK w 2004 r. zatrudniono na podstawie umowy z PUP, w ramach robót publicznych - 4 osoby na 6 miesięcy, zaś w ramach prac interwencyjnych - 2 osoby.

Ponadto na podstawie wyroku Sądu Rejonowego - 2 osoby odbyły karę robót publicznych.

(ijk)

Dajcie nam windę !



No i dopadło mnie. Ból jest tak porażający, że dosłownie nie mogę się ruszyć. To nie pierwszy raz, więc wiem, że to wina kręgosłupa. Ale tak boli dopiero pierwszy raz. Dowlekam się do przychodni. Jakoś doszłam. Lekarz na I-szym piętrze. Zaczynam najprawdziwszą „drogę przez mękę”. Każdy krok na każdy schodek wywołuje paroksyzm nieopisanego bólu. Mam ochotę wyć i przeklinać wszystkich i wszystko. Gdzie jest winda? - to jedyna myśl, jaka towarzyszy mi w tej wspinaczce. Z góry schodzi starsza pani z laską. Za

mną wspina się o kulach młodzieniec z nogą w gipsie. Boże myślę, przecież żyjemy w XXI wieku - więc gdzie jest ta winda!!!

A windy nie ma i jak się dowiaduję, w najbliższym czasie nie będzie. Podobno musi być, takie są przepisy i zalecenia - ale Medbuk nie ma pieniędzy i windy nie będzie. Zarząd spółki robi wprawdzie co może, żebyśmy leczyli się w coraz lepszych warunkach (zauważcie jak czysto i estetycznie jest po remoncie na piętrze), ale winda to po pierwsze ogromny koszt, a po drugie budynek

przychodni nie jest własnością Medbuku, tylko Urzędu Miasta i to Urząd powinien tę windę zainstalować. A Urząd na prośby i petycje odpowiada: pieniędzy nie ma. Więc w Medbuku wymyślono, że może oni tę windę mogliby i zrobić, ale gdyby Urząd na jakiś czas zrezygnował z czynszu, który mu Spółka płaci comiesięcznie. I za te pieniądze byłaby winda. Urząd mówi nie! Ludzie - ja jestem laikiem w tych sprawach, ale to chyba logiczne, że to całkiem dobry pomysł. Pytam więc, dlaczego nie można tak zrobić. A zresztą nas, mieszkańców Bukowna, nie powinny interesować mechanizmy tych wszystkich działań i powiazań. My, ludzie chorzy, podatnicy, chcemy mieć windę w budynku przychodni. Albo jakiś prymitywny wielokrążek, który pozwoli nam bez bólu dostać się do lekarza. Może na takie coś, rodem sprzed dwóch wieków, stać nasze miasto. I co na to władze miasta, a przede wszystkim Rada Miasta? - pyta

Wasza Czepiaska.

„PRZEJRZYSTE BUKOWNO” c. d.

W związku z przystąpieniem Gminy Bukowno do udziału w społecznej akcji „Przejrzysta Polska”, w sali narad UM w Bukownie zorganizowano spotkanie informacyjne, z udziałem przedstawicieli organizacji pozarządowych. Do udziału w spotkaniu zostało zaproszonych 18 organizacji pozarządowych z terenu miasta, a tylko 6 uczestników spośród nich wzięło w nim udział.

Adresatem niniejszej akcji są samorządy terytorialne, które przy współpracy organizacji pozarządowych i mieszkańców chcą udoskonalić praktykę sprawowania władzy i administrowania, dążąc do wyeliminowania korupcji i innych form patologii.

Chcemy tak przeobrazić samorząd i urząd, aby był przyjazny, bardziej zrozumiały dla petentów- mówił Sekretarz Miasta, krótko nakreślając ramy programu, którego najważniejszym celem jest promowanie uczciwości i skuteczności w samorządach, poprawa jakości życia publicznego i pobudzenie aktywności obywatelskiej.

Miasto, przystępując do tej akcji, zobowiązało się do realizowania zadań, które mają służyć wdrożeniu 6 zasad Są to zasady: przejrzystości, fachowości, przewidywalności, rozliczalności, partycypacji społecznej, braku tolerancji dla korupcji.

W ramach tej akcji realizowane będą zadania obligatoryjne i fakultatywne. Każda z gmin wybiera je samodzielnie. Prócz 6 zadań obowiązkowych, które miasto musi wykonać do końca tego roku, dodatkowo po analizie potrzeb mieszkańców i zasad organizacyjnych w urzędzie, nasze miasto wybrało aż 9 zadań dodatkowych, takich jak: opracowanie systemu oznakowania wewnętrznego w urzędzie, utworzenie punktu informacyjnego, przygotowanie i wdrożenie kodeksu etycznego pracownika UM i radnego, opracowanie planu i przepro-

wadzenie szkoleń dla pracowników z zakresu etyki w życiu publicznym, stworzenie „mapy aktywności” organizacji pozarządowych i inicjatyw na terenie gmin, inicjatywa uchwałodawcza mieszkańców, wprowadzenie stałych terminów obrad rady gminy oraz umieszczenie w harmonogramie kluczowych dla społeczności decyzji (budżet, dotacje dla organizacji pozarządowych), rocznych raportów jednostek organizacyjnych, w tym przynajmniej jedno posiedzenie poświęcone monitorowaniu strategii rozwoju, wprowadzenie systemu oceny pracy urzędników, wprowadzenie do praktyki funkcjonowania samorządu głosowania imiennego.

Chcąc się przekonać, czy dokonany przez gminę wybór przedsięwzięć jest trafny i potrzebny, przygotowano ankietę dotyczącą wyboru zadań fakultatywnych przez jednostkę samorządu terytorialnego. Uczestnicy spotkania mieli sposobność zapoznać się z ankietą i ocenić jej zasadność. Dwa specjalnie powołane zespoły zadaniowe zajmą się wdrożeniem tych zadań. A wszystko po to, aby ułatwić interesantom swobodne poruszanie się po jednostkach samorządu, zdobywanie niezbędnych informacji w przystępnym języku. Temu ma służyć m.in. punkt informacyjno-doradczy, ogólnodostępne materiały informacyjne, kodeks etyczny urzędnika i radnego.

Wymóg realizacji zadań w ramach programu obejmie zarówno zadania do realizacji przez Burmistrza jak i Radę Miasta, które muszą spełnić w roku bieżącym. Samorządy, które wezmą udział w programie i zrealizują wybrane zadania, nagrodzone będą certyfikatem wydanym przez organizatorów i znajdując się na specjalnej „mapie przejrzystości”.

Iwona Jarno-Kurach

JACY JESTEŚMY ?

Okna mojego mieszkania okazują się być znów pomocne w pisaniu artykułu do gazety. Nie tak dawno widziałem z nich, jak „panoszył się po mieście Bezduzny Pan Kapitalizm” i zamykał kolejne sklepy. Ostatnie obserwacje skłoniły mnie do zadania sobie pytania: „Jacy jesteśmy?”. Z jednej strony bloku widzę przez okno mojego sąsiada z klatki, Pana Józefa Pawelka, który postanowił poświęcić swoje siły i czas i zasadził na trawniku przed blokiem kilkanaście pięknych świerzków i bżów.



A na dodatek planuje on zasadzenie żywopłotu wzdłuż wspomnianego trawnika. Jakie to budujące, że są ludzie z takimi pomysłami, a na dodatek chce im się te pomysły realizować. Wielkie brawa!!! Spoglądam przez okno na drugą stronę bloku i co widzę? Na samym środku trawnika, przez całą dobę stoi zaparkowany samochód!

Pytam, jakim prawem?

Jak to jest, że co jeden człowiek naprawi, inny z taką łatwością potrafi zniszczyć?



Ile jeszcze artykułów trzeba napisać i ile zrobić zdjęć, aby przestano łamać przepisy i nie parkowano na trawnikach?

Kolejny raz piszę, że polecam wszystkim wygodnym osobom nie tyle jeżdżenie po trawnikach i parkowanie na nich, co wjeżdżanie autami wprost do swoich własnych dużych pokoiów. To dopiero będzie wygoda!

Kolejny raz piszę, że nie byłoby łamania prawa w Bukownie, gdyby osoby odpowiedzialne za jego utrzymanie zrobiłyby porządek w mieście. A autorytet policji w Bukownie? Istnieje?

Jacek Janda

Z wielkim żalem, smutkiem i niewysłowionym bólem żegnamy OJCA ŚWIĘTEGO JANA PAWŁA II

*Odszedł Ojciec Święty Jan Paweł II, największy z Polaków,
duchowy Przewodnik Narodu, Głowa Kościoła katolickiego,
autorytet moralny dla ludzi różnych wyznań i kultur.
Nauczył nas, jak żyć pełną wiarą, jak kochać Ojczyznę
i szanować drugiego człowieka. W swoich homiliach nawoływał:
„Nie lękajcie się”. Dlatego po Jego śmierci musimy modlić się
za Niego oraz kroczyć wytyczonym szlakiem wiary, nadziei i miłości.
Ojcze Święty, na zawsze pozostaniesz w naszych sercach.
Będziemy starali się być godni Twej posługi i nauczania.*

Radni Rady Miasta

Łypaczewski Janusz, Czerwiec Wiesława, Paluch Józef, Piętka Stefan

NIE ZABIERAJCIE CZYTELNIKOM GŁOSU BUKOWNA

c.d. ze strony 1

Uff! Odetchnąłem z ulgą czytając kilka tytułów: „Nad czym pracuje Rada Miejska”, „Z prac Urzędu Miasta”, „Urzednicy dzieciom”, „Uwagi mieszkańców do Planu Zagospodarowania Przestrzennego rozpatrzone przez RM”. Artykułów o miejskich decydentach napisanych przez redakcję jest całkiem sporo, tekstów od samych zainteresowanych (czyli od Radnych Rady Miasta), jak zwykle nie ma.

Nasuwa się więc pytanie: „O co tu tak naprawdę chodzi???”

Demokratyczne reguły mówią, że wystarczy większość w Radzie Miasta (8 osób) i można zamknąć gazetę, odcinając jej źródło finansowania. To prawda. Na szczęście te same reguły wskazują również wyraźnie, że nie powinno się zabierać gazety pięciuset osobom, które każdego miesiąca z własnej, nie przymuszonej woli nabywają Głos Bukowna. I pewnie z dwóm tysiącom osób, które gazetę czytają. To ONI powinni decydować, czy Głos Bukowna ma być wydawany, czy nie.



Moim zdaniem, kolejna próba zamknięcia gazety jest kompletnie niezrozumiała. Wydaje się, że u podstawy wniosku członków Komisji Rewizyjnej stoją kwestie ekonomiczne, które można ująć pytaniem: „Czy warto wydawać pieniądze na GB”? Spieszę zatem wyjaśnić, iż koszt wydania gazety w skali roku stanowi 0,0005% (pięć dziesięciotysięcznych !!!) budżetu naszego miasta. Przekładając to na nasze portfele: gdybyśmy mieli 100 zł w portfelu i poszukiwali oszczędności, to likwidacja GB pozwoliłaby nam zaoszczędzić w skali roku kwotę zgadniecie Państwo jaką? JEDEN GROSZ!

Zadaję więc pytanie, czy dla tak niewielkiej oszczędności trzeba zabrać gazetę jej czytelnikom???. Jeśli gazeta nie spełnia oczekiwań Rady Miasta, to może lepiej pozbyć się jej redakcji, a nie od raz likwidować Głos Bukowna? Przecież tytuł ten wrósł już przez 11 lat istnienia w krajobraz naszego miasta i stał się jego integralną częścią... Hola, hola! Ale się zapędziłem! Przecież Komisja wyraźnie wskazuje, że po likwidacji naszej miejskiej gazety wykupi płatną reklamę w Przeglądzie Olkuskim, gdzie będzie (za nasze - czyli podatników - pieniądze) opisywać swoje dokonania! Wnioskuje zatem, iż kwestie finansowe nie są dla Komisji najważniejsze.

Zatem co powoduje taką złość naszych miejskich decydentów ????

Pyta Państwa jeden z redaktorów Głosu Bukowna - **Jacek Janda**

Bez komentarza

Fragmety dekretu abp. Życińskiego z dnia 12.04.2005 r.

„Ostatnie dni związane z chorobą i śmiercią Jana Pawła II zaowocowały w Ojczyźnie wielkimi duchowymi przeżyciami (...) Podejmując nowe inicjatywy, musimy unikać działań nieprzemyślanych i powierzchownych. Naszą wierną pamięć o Ojcu Świętym wyrażmy przede wszystkim przez zgłębianie Jego nauczania (...) Piękniej uczymy pamięć zmarłego Papieża przez tworzenie kuchni dla ubogich, świetlic dla dzieci, hospicjów dla chorych (...) niż przez zwykłą zmianę nazw ulic. **Nie wolno szacunku dla Ojca Świętego sprowadzać do najłatwiejszych rozwiązań: budowy pomników i nowych nazw ulic.**”

Dekret zacytował oraz uzupełnił tytułem
Jacek Janda

Z POLICYJNEGO NOTATNIKA



MARZEC (wybrane zdarzenia)

- W nocy 3-4.04.2005 r. po uprzednim wylamaniu drzwi do piwnicy w bloku przy ul. Wyzwolenia w Bukownie, dokonano kradzieży roweru górskiego o wartości 680 zł.
- W okresie od 01 do 10.03.2005 r. dokonano kradzieży siatki ogrodzeniowej z terenu Leśnego Dworu o wartości 500 zł na szkodę MZGK w Bukownie.
- W dniu 17.03.2005 r. po uprzednim wylamaniu okna w piwnicy domu przy ul. Szkolnej w Bukownie, dokonano kradzieży m.in. sprzętu RTV łącznej wartości 30 tys.

Ogółem:

- skierowano 3 wnioski do sądu grodzkiego,
- nałożono 52 mandaty,
- zanotowano 228 interwencji,
- wylegitymowano 221 osób,
- zatrzymano (w tym do wytrzeźwienia) 19 osób.

Komunikaty

* **Policja apeluje do mieszkańców centrum Bukowna (ulice: Niepodległości, Wyzwolenia, Zwycięstwa, Nowa) o przestrzeganie znaków drogowych i przypomina o zakazie parkowania na zieleńcach, chodnikach oraz w zatokach autobusowych.**

* **Kierowcom samochodów ciężarowych przypomina się o zakazie parkowania na parkingach osiedlowych, przeznaczonych dla mieszkańców.**

Informacje

Policja prosi, aby wszelkie informacje i podejrzenia kierować pod podane telefony: 646 73 10, 646 07 77, 997 lub bezpośrednio do komisariatu, gdzie pomocy udziela: policjant dyżurny oraz wszyscy policjanci na służbie.

*Informacji udzielił Komendant KP w Bukownie
komisarz Rafał Kaczmarczyk*

LISTY - POLEMIKI - OPINIE

W sprawie artykułu:

„Powrót SKO - czyli Spółdzielcza Kasa Oszczędności”

Pragniemy poinformować Szanownego Pana Redaktora, że sprawy związane z funkcjonowaniem wspólnot mieszkaniowych uregulowano w ustawie o własności lokali (tekst jedn. - Dz.U. Nr 80 z 2000r. poz. 903). Ustalanie wysokości zaliczki na pokrycie kosztów dostarczonego do poszczególnych lokali ciepła, pozostawiono do decyzji wspólnoty, tj. wszystkim właścicielom, którzy w formie uchwały na corocznym zebraniu ustalają tę zaliczkę. Oczywiście zdarzyć się może, że większość podejmie uchwałę, która niezadowolonych właścicieli, ale to już są uroki demokracji.

Ponadto informujemy, że każda wspólnota, a jest ich w naszym mieście 29, posiada własny rachunek bankowy i pieniądze wpłacane przez właścicieli z danej wspólnoty nie giną we wspólnym „worku” - jak sugeruje artykuł, lecz są gromadzone na koncie wspólnoty, a ewentualne nadwyżki, a co za tym idzie odsetki od tych nadwyżek, stanowią tzw. pożytki owej wspólnoty.

Należy również zauważyć, że twierdzenie, jakoby wszyscy mieszkańcy bloków, którzy zamontowali na swoich kaloryferach podzielniki kosztów, oszczędzają ciepło i w konsekwencji po rozliczeniu otrzymują zwroty nadpłaconych kwot, mówiąc delikatnie, mija się z prawdą. Trzeba by też dodać, że lokali z instalacją centralnego ogrzewania w budynkach wielomieszkaniowych w naszym mieście jest dokładnie 976 i liczba ta odstaaje od podanej w artykule.

Reasumując uważamy, że rzetelność dziennikarska nakazywałaby przed napisaniem podobnego tekstu do zasięgnięcia u źródeł, tj. w Spółdzielni jako zarządcy wspólnot, podstawowych informacji związanych z materiałem, której dotyczy ten artykuł, ponieważ ujęcie problemów w takim świetle, w jaki je ujęto w opublikowanym materiale, może uczynić więcej złego niż dobrego.

Pozostajemy z szacunkiem:

*Prezes Zarządu Zdzisław Szotek
Z-ca Prezesa Anna Labisko
Członek Zarządu Ryszard Szewczyk*

Z OBRAD RADY MIEJSKIEJ

W dniu 30. 03.2005 r. w sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego odbyła się XLV sesja Rady Miejskiej w Bukownie. Po przyjęciu porządku obrad i protokołu z sesji z dnia 09 marca 2005 r., głos oddano kilku mieszkańcom Bukowna, którzy przedstawili Radzie swoje problemy. Pierwszy dotyczył wycinki drzew na placu obok dawnego postoju taksówek, po południowej stronie stacji PKP, drugi remontu ulicy Karola Miarki.

Następnie sprawozdanie z działań podjętych od 23 lutego 2005 r. złożył Przewodniczący Rady Miejskiej, zaś w imieniu Burmistrza Miasta sprawozdanie z prac za okres 23.02.2005 r. - 24.03.2005 r. przedstawił Sekretarz Miasta. W sprawie realizacji „Programu rozwoju przedsiębiorczości i przeciwdziałania bezrobociu w mieście za 2004 r.” stosowne wyjaśnienie złożyła Kierownik Referatu SO i OC.

W dalszym porządku obrad znalazły się m.in. kwestia zmiany taryfy wody, zgłoszona przez radnych na sesjach z 23 lutego i 09 marca, termin odbioru Centrum Kultury, omówienie koncepcji realizacji 2 zadań inwestycyjnych: bezkolizyjnego przejścia pod torami PKP i bezkolizyjnego przejazdu pod torami PKP, łączącego ul. Puza z ul.1 Maja i ul. Borowską. Ponadto radni postulowali nad podjęciem konkretnej ścieżki działania, jeżeli chodzi o budowę zbiornika „Bór”.

Podczas sesji przyjęto uchwały (istotniejsze komentujemy poniżej) w następujących sprawach:

- miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Miasta Bukowna,
- tworzenia rachunków dochodów własnych w jednostkach budżetowych Miejskim Ośrodku Sportu i Rekreacji w Bukownie i Urzędzie Miejskim w Bukownie,
- ustalenia kolejności realizacji wydatków majątkowych w 2005 roku oraz zasad ich uruchamiania,
- zmiany uchwały nr XXVI/152/2004 rady Miejskiej w Bukownie z dnia 25.02.2004 r. w sprawie ustalenia opłat za korzystanie z obiektów sportowo-rekreacyjnych na terenie miasta,
- ustalenia regulaminu przyznawania pomocy materialnej o charakterze socjalnym dla uczniów zamieszkałych na terenie Miasta Bukowno.

W sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Miasta Bukowna:

Po prawie 2 latach pracy, wielu spotkaniach roboczych, w których uczestniczyli m.in.: burmistrz, radni, architekt miejski, Biuro Rozwoju Regionu Sp. z o.o. z Katowic, na sesji w dniu 30 marca 2005 r. podjęto uchwałę o przyjęciu Planu zagospodarowania przestrzennego Miasta Bukowno. Podjęcie tej decyzji poprzedziła sesja, na której radni ustosunkowali się do decyzji Burmistrza Miasta w sprawie uwzględnienia lub nieuwzględnienia uwag zgłaszanych przez mieszkańców miasta do projektu Planu zagospodarowania.

Ten niezwykle ważny dokument określa poszczególne strefy i zasady ich zabudowy w mieście. Ma on przyczynić się do prawidłowego i racjonalnego gospodarowania przestrzenią miasta. Nowy plan wejdzie w życie 30 dni od ogłoszenia go w Dzienniku Urzędowym Województwa Małopolskiego.

W sprawie ustalenia kolejności realizacji wydatków majątkowych w 2005 roku oraz zasad ich uruchamiania:

Rada bez zmian przyjęła propozycję Burmistrza Miasta, a co do kolejności realizacji poszczególnych inwestycji finansowych z zaciągniętego kredytu, jak również realizowanych z dochodów własnych gminy. Jednak co do zasady uruchomienia realizacji inwestycji finansowanych z dochodów własnych gminy, radni uwarunkowali je uzyskaniem co najmniej 50% zaplanowanych dochodów ze sprzedaży składników majątku lub wykonania ponad planowanych dochodów z innych tytułów na kwotę 600 tys. zł i pozytywnej prognozie dochodów, a nie jak zaproponowała Burmistrz Miasta, co najmniej 10% zaplanowanych dochodów. Radni podjęli taką decyzję ze względu na pozycję w dochodach własnych gminy, jaką stanowi sprzedaż tzw. WOC-u. Jest to kluczowa pozycja, jeśli chodzi o dochody ze sprzedaży

składników majątkowych w budżecie 2005 r. i bardzo ważna w przypadku braku jej realizacji.

W sprawie ustalenia regulaminu przyznawania pomocy materialnej o charakterze socjalnym dla uczniów zamieszkałych na terenie Miasta Bukowno:

Załącznik do Uchwały Nr XLV/260/2005 Rady Miejskiej w Bukownie z dnia 30 marca 2005 roku

REGULAMIN

przyznawania pomocy materialnej o charakterze socjalnym dla uczniów zamieszkałych na terenie Miasta Bukowno

§ 1

Ileć w Regulaminie przyznawania pomocy materialnej o charakterze socjalnym dla uczniów zamieszkałych na terenie Miasta Bukowno, jest mowa o:

- 1) szkole - należy przez to rozumieć szkołę publiczną i niepubliczną o uprawnieniach szkoły publicznej dla młodzieży i dla dorosłych, szkołę niepubliczną nieposiadającą uprawnień szkoły publicznej dla młodzieży i dorosłych, publiczne kolegium nauczycielskie, nauczycielskie kolegium języków obcych, kolegium pracowników służb społecznych, niepubliczne kolegium nauczycielskie i nauczycielskie kolegium języków obcych, publiczny i niepubliczny ośrodek umożliwiający dzieciom i młodzieży upośledzonym umysłowo w stopniu głębokim, a także dzieciom i młodzieży upośledzonym umysłowo ze sprzężonymi niepełnosprawnościami realizację odpowiednio obowiązku szkolnego i obowiązku nauki, oraz szkołę niepubliczną nieposiadającą uprawnień szkoły publicznej dla młodzieży i dla dorosłych, a także niepubliczne kolegia nauczycielskie i nauczycielskie kolegia języków obcych,
- 2) uczniu - należy przez to rozumieć odpowiednio ucznia, wychowanka, słuchacza szkoły, o której mowa w pkt. 1, do czasu ukończenia realizacji obowiązku nauki lub ukończenia kształcenia, nie dłużej jednak niż do 24 roku życia, zamieszkałego na terenie Miasta Bukowno,
- 3) rodzinie - należy przez to rozumieć osoby spokrewnione lub niespokrewnione pozostające w faktycznym związku, wspólnie zamieszkujące i gospodarujące,
- 4) dochodzie na osobę w rodzinie - należy przez to rozumieć dochód rodziny podzielony przez liczbę osób w rodzinie,
- 5) kryterium dochodowe - należy przez to rozumieć miesięczną wysokość dochodu na osobę, uprawniającą do ubiegania się o stypendium szkolne, o którym mowa w art. 8 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej (Dz.U.z 2004 r. Nr 64, poz. 593 z późn. zm.), które wynosi 316,00 zł.

§ 2

1. Pomoc materialna o charakterze socjalnym przysługuje uczniom zamieszkałym w Mieście Bukowno.
2. Pomoc materialna o charakterze socjalnym jest przyznawana na podstawie decyzji administracyjnej Burmistrza Miasta Bukowno.
3. Warunkiem ubiegania się o uzyskanie pomocy jest złożenie wniosku o przyznanie pomocy materialnej. Wzór wniosku Burmistrz Miasta ustali w drodze zarządzenia.
4. Do opiniowania wniosków o przyznanie pomocy materialnej, Burmistrz Miasta powołuje Gminną Komisję ds. Pomocy Materialnej.

§ 3

1. Wniosek o przyznanie pomocy materialnej o charakterze socjalnym, zwany dalej wnioskiem, należy składać w szkole, do której uczęszcza uczeń, z zastrzeżeniem ust. 4.

c.d. na następnej stronie

2. Wniosek podlega zaopiniowaniu przez dyrektora szkoły, z wyłączeniem wniosków, przez niego składanych.
3. W terminie 7 dni od daty złożenia wniosku w szkole, wniosek wraz z opinią dyrektora szkoły podlega przekazaniu Burmistrzowi Miasta.
4. Wniosek dyrektora szkoły oraz wniosek ucznia szkoły mającej siedzibę poza Miastem Bukowno, kierowany jest do Burmistrza Miasta.

§ 4

Uczniowi może być udzielona pomoc materialna o charakterze socjalnym, jako:

- 1) stypendium szkolne,
- 2) zasiłek szkolny.

§ 5

Stypendium szkolne może otrzymać uczeń znajdujący się w trudnej sytuacji materialnej, wynikającej z niskich dochodów na osobę w rodzinie, w szczególności gdy w rodzinie tej występuje: bezrobocie, niepełnosprawność, ciężka lub długotrwała choroba, wielodzietność, brak umiejętności wypełniania funkcji opiekuńczo-wychowawczych, alkoholizm lub narkomania, a także gdy rodzina jest niepełna lub wystąpiło zdarzenie losowe.

§ 6

1. Stypendium szkolne może być udzielone w formie:
 - a) całkowitego lub częściowego pokrycia kosztów udziału w zajęciach edukacyjnych, w tym wyrównawczych, wykraczających poza zajęcia realizowane w szkole w ramach planu nauczania, a także udziału w zajęciach edukacyjnych realizowanych poza szkołą,
 - b) całkowitego lub częściowego pokrycia kosztów związanych z pobieraniem nauki poza miejscem zamieszkania, w przypadku uczniów szkół ponadgimnazjalnych i publicznych kolegiów nauczycielskich, nauczycielskich kolegiów języków obcych i kolegiów pracowników służb społecznych,
 - c) pomocy rzeczowej o charakterze edukacyjnym, w tym w szczególności zakupu podręczników,
 - d) świadczenia pieniężnego, w przypadku, gdy Burmistrz Miasta uzna, że udzielenie stypendium w formach określonych w punktach 1, 2 i 3 nie jest możliwe.
2. Stypendium szkolne może być udzielone w jednej lub kilku formach jednocześnie.
3. Stypendium szkolne przyznaje się na okres od 1 do 10 miesięcy w danym roku szkolnym.

§ 7

1. Wysokość stypendium szkolnego ustala się w następujący sposób:
 - a) jeżeli dochód na osobę w rodzinie nie przekracza 50% kwoty kryterium dochodowego, stypendium szkolne ustala się w wysokości miesięcznej - 60 zł,
 - b) jeżeli dochód na osobę w rodzinie wynosi od 50% do 100% kwoty kryterium dochodowego, stypendium szkolne ustala się w wysokości miesięcznej 45 zł,
 - c) w przypadku występowania w rodzinie ucznia co najmniej dwóch okoliczności wymienionych w § 5, stypendium szkolne ustalone w punkcie 1 lub w punkcie 2, zwiększa się o 10 zł.
2. Stypendium szkolne może być realizowane w okresach innych niż miesięczne lub jednorazowo, z tym że wówczas łączna wysokość stypendium szkolnego stanowi wielokrotność wysokości miesięcznej.

§ 8

1. W przypadku wyboru stypendium w formie całkowitego lub częściowego pokrycia kosztów, o których mowa w § 6 pkt 1, uczeń wskazuje rodzaj kosztów, o których pokrycie występuje za dany okres, dołączając stosowne dokumenty, na podstawie których ponoszone są dane koszty. Dokumenty te są składane najpóźniej na 14 dni przed upływem terminu udzielenia pomocy materialnej, określonego w decyzji o przyznaniu stypendium.

2. W przypadku wyboru stypendium w formie pomocy rzeczowej uczeń składa zapotrzebowanie najpóźniej na 14 dni przed upływem terminu udzielenia pomocy materialnej, określonego w decyzji o przyznaniu stypendium.

§ 9

1. Wniosek o przyznanie stypendium szkolnego składa się do dnia 15 września danego roku szkolnego, a w przypadku uczniów kolegiów nauczycielskich, nauczycielskich kolegiów języków obcych i kolegiów pracowników służb społecznych - do dnia 15 października danego roku szkolnego z zastrzeżeniem ust. 2.
2. W uzasadnionych przypadkach wniosek o przyznanie stypendium szkolnego może być złożony po upływie terminu, o którym mowa ust. 1.

§ 10

1. Zasiłek szkolny może być przyznany uczniowi, znajdującemu się przejściowo w trudnej sytuacji materialnej z powodu zdarzenia losowego.
2. Wysokość zasiłku uzależniona jest od rodzaju zdarzenia losowego i sytuacji materialnej ucznia. Decyzję w tej sprawie podejmuje Burmistrz Miasta.
3. Zasiłek szkolny przyznany w formach, o których mowa w § 6 ust. 1 pkt 1 i 3 jest udzielany odpowiednio na zasadach określonych w § 8.

§ 11

W sprawach nie objętych niniejszym Regulaminem, stosuje się przepisy ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty (Dz.U. z 2004 r. Nr 256, poz. 2572 z późniejszymi zmianami).

§ 12

Wyplata stypendium szkolnego i zasiłku szkolnego następować będzie do wysokości kwoty dotacji otrzymanej z budżetu państwa.

Niniejszy regulamin jest przepisem prawa miejscowego i wejdzie w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia w Dzienniku Urzędowym Województwa Małopolskiego. Formularze wniosków będą dostępne w UM w Bukownie w przyszłym roku.

Do 31 marca br. przedłużono termin składania wniosków o udzielenie pomocy materialnej o charakterze socjalnym dla uczniów mieszkających w Bukownie. Do Burmistrza miasta wpłynęły wnioski dotyczące 150 uczniów. Zgodnie z przepisami Gmina Bukowno otrzyma dotację celową z budżetu państwa na stypendia i zasiłki szkolne. Po wstępnej szacunkowej weryfikacji wszystkich wniosków, w naszym mieście na tę formę pomocy potrzeba ok. 72000 zł z podziałem na 10 miesięcy roku szkolnego. Tymczasem Bukowno z budżetu państwa otrzyma 2412 zł na I kwartał 2005 r. Oznacza to 804 zł na miesiąc dla wszystkich wnioskodawców. Okazuje się jednocześnie, że miesięcznie na pomoc stypendialną dla bukowieńskich uczniów brakuje miastu 6400 zł. Skąd wziąć brakującą sumę? Z tym problemem przyjdzie się zmierzyć gminie zapewne w najbliższym czasie.

Co do w/w regulaminu przyznawania pomocy materialnej, został on przyjęty podczas ostatniej sesji. Zdania radnych były podzielone, co do wysokości przyznanych stypendiów i zasiłków. Ze względu na bardzo niską przyznaną dotację Rada Miasta w chwili obecnej przyjęła stawki minimalne, na pokrycie, których trzeba będzie znaleźć środki własne w budżecie gminy, gdyż te z dotacji wystarczą jedynie na 2 miesiące dla liczby zgłoszonych dzieci. Radni nie wykluczyli, że w przypadku pojawienia się możliwości wyasygnowania na ten cel większej sumy pieniędzy, można będzie ponownie podjąć nową uchwałę określającą wyższe kwoty.

Kolejnymi tematami sesji były: budowa zbiornika „Bór” oraz koncepcja realizacji bezkolizyjnego przejścia i przejazdu pod torami PKP.

Zbiornik „Bór”:

Wykonawcą I etapu dokumentacji technicznej zadania był Hydroprojekt Kraków Sp. z o.o. Równocześnie z pracami projektowymi prowadzone było postępowanie w sprawie przejęcia przez Gminę Bukowno terenów pod budowę zbiornika.

c.d. na następnej stronie

Z OBRAD RADY MIEJSKIEJ

c.d. ze str. 5

Wniosek o przekazanie na rzecz Gminy Bukowno gruntów Skarbu Państwa, tj. Lasów Państwowych z przeznaczeniem pod zbiornik został przygotowany przez burmistrza, koniecznością jest jednak wejście w życie Planu przestrzennego zagospodarowania miasta.

Skorzystanie przez miasto z wystąpienia za pośrednictwem Starosty do Lasów Państwowych o przekazanie przeznaczonych gruntów pod budowę zbiornika w wieczyste użytkowanie, wydaje się na chwilę obecną najbardziej uzasadnione. Jednak przepisy ustawy o lasach nie regulują zasad oddawania gruntów w wieczyste użytkowanie ani też nie odsyłają do ustawy o gospodarce nieruchomościami. Oznaczać to może, że w tej sytuacji znajdują zastosowanie przepisy Kodeksu Cywilnego, które to przewidują obowiązek uiszczenia przez wieczystego użytkownika opłaty rocznej, nie ustanawiając jednocześnie żadnych szczegółowych zasad naliczania tej opłaty. Jest to temat priorytetowy, lecz do końca niejasny. Jest to problem, który należałoby rozwiązać przed dalszymi pracami nad budową zbiornika „Bór”.

Bezkolizyjne przejście

W kwestii połączenia jednej części miasta z drugą, dyskutowano, w jaki sposób gmina mogłaby uruchomić pieniądze z budżetu miasta na modernizację tunelu nie tylko dla niepełnosprawnych, ale także dla ludzi starszych, a zarazem aby te poczynania były zgodne z obowiązującymi w tym zakresie przepisami prawa.

Podziemny tunel jest własnością PKP, a planowany remont tunelu został wykreślony z planu inwestycyjnego w br. a zaplanowany po 2006 r. przez PKP PLK S.A. w Krakowie. Miasto nie może realizować żadnych inwestycji na terenach nie będących jego własnością. Dlatego też należy znaleźć stosowne rozwiązanie tego problemu. Padła propozycja radnego W. Kołtona, aby w tej sytuacji PKP wykonało naziemne przejście przez torowisko w miejscu byłego przejścia ul. Kolejową z ul. Pocztową. Właściciele gruntów mieli rozważyć propozycję. W odpowiedzi PKP czytamy - „brak zasadności tworzenia przejścia w poziomie szyn w stacji Bukowno w bliskim sąsiedztwie tunelu pod torami. Przejście to mogłoby stanowić również dodatkowy niebezpieczny punkt kolizyjny pomiędzy linią kolejową a drogą.” Jak mówił wiceburmistrz, nie jest to ostateczna odpowiedź w tej sprawie.

Z inicjatywy radnych wystąpiono również z wnioskiem, aby PKP PLK wykonał i zamontował balustradę w środku istniejących schodów do tunelu. Przedstawiciele PKP zobowiązali się wykonać taką balustradę. Do dziś jednak nie ustalono konkretnego terminu tego wykonania.

(ijk)

BUDŻET REGRESU...?

Na sesji RM w dniu 09.03.2005 r. został uchwalony budżet Miasta Bukowno na 2005 r. Moim zdaniem konstrukcja budżetu jest fatalna i może spowodować zalamanie się finansów publicznych z powodu braku realizacji dochodów do poziomu ustalonego w uchwale budżetowej. Na szczęście udało się przeforsować i uchwalić na sesji następnej uchwałę w sprawie kolejności realizacji wydatków majątkowych i zasad ich uruchamiania. W/w uchwała ma pełnić rolę swoistego „wentyla bezpieczeństwa” i złagodzić skutki braku dochodów, jest to jednak rozwiązanie połowiczne. Dla lepszego zobrazowania skali problemu przytoczę tylko jeden wskaźnik. W 2004 r. wydatki bieżące gminy stanowiły ok. 80% ogólnych wydatków budżetowych, a w 2005 r. sięgną poziomu 94%, co daje w przeliczeniu na liczby bezwzględne ponad 1700000 zł. Brak realizacji dochodów zwłaszcza ze sprzedaży terenu tzw. WOC-u za kwotę ponad 1200000 zł spowoduje, że trzeba będzie „ciąć” wydatki bieżące w trakcie roku budżetowego (zmiana planów finansowych wszystkich jednostek organiza-

cyjnych) lub dla zrównoważenia brakujących dochodów zaciągnąć kredyt na te wydatki, co spowoduje, że w/w wskaźnik zbliży się lub przekroczy poziom 100%. Już w ubiegłym roku wykazywałem istnienie niepokojącej tendencji do znanego wzrostu wydatków bieżących, co powoduje uszczuplenie pieniędzy inwestycyjnego i w prosty sposób przekłada się na spowolnienie rozwoju naszego miasta. W połowie 2004 r. zgłosiłem wniosek o opracowanie programu oszczędnościowego, który winien zaowocować oszczędnością w wydatkach bieżących i większą racjonalnością w ich gospodarowaniu - program nie powstał !!!

Na stan mojej wiedzy opartej na stanowiskach autorytetów w dziedzinie finansów publicznych w 2004 r. pracowaliśmy przy zapalonym świetle żółtym, lecz kształt budżetu w 2005 r. spowodował, że zapaliło się światło czerwone pulsujące ...!!!

Józef Paluch
radny-przewodniczący
Komisji Budżetu

NAD CZYM PRACUJE KOMISJA BUDŻETU

W skład Komisji Budżetu, Miasta Komunalnego i Rozwoju Gospodarczego wchodzi: J. Paluch, J. Rządewska-Laskawiec, E. Gmitruk, S. Kubański, S. Kosno, W. Kołton

O sprawy bieżące, nad którymi Komisja obecnie pracuje, spytaliśmy przewodniczącego J. Palucha. Jak nam powiedział, obecnie Komisja analizuje kilka spraw:

- wykonanie budżetu za 2004 r.,
- sprawozdanie z działalności Związku Komunalnego Komunikacja Międzygminna w Olkuszu,
- sprawozdanie z działalności MZGK w Bukownie za 2004 r. i planami finansowymi na 2005 r.,
- stan zadłużenia najemców lokali mieszkalnych (komunalnych) i użytkowych.

Jeśli chodzi o uchwały, to Komisja rozpatrywała następujące projekty uchwał:

- w sprawie nabywania, zbywania i obciążania nieruchomości gruntowych oraz ich wydzierżawiania i najmu na okres dłuższy niż 3 lata,
- w sprawie przyjęcia założeń inwestycyjnych Gminy Bukowno na lata 2005-2006,
- w sprawie zwolnień od podatku od nieruchomości dla przedsiębiorców z Gminy Bukowno, realizujących inwestycje, pozwalające na zwiększenie zatrudnienia. Do projektu tej ustawy Komisja wniosła poprawki, aby mikroprzedsiębiorstwa, przedsiębiorstwa małe i średnie mogły w większym zakresie skorzystać z proponowanej pomocy. Kolejna istotna poprawka dotyczyła formy zatrudnienia, tj. powiązania formy zatrudnienia pracowników z wielkością pomocy.

Ponadto Komisja zaopiniowała negatywnie projekt uchwały w sprawie umorzenia wierzytelności z tytułu przypisanych odsetek przedsiębiorstwu handlowo-produkcyjnemu Union Electronics (były właściciel Jednostki Wojskowej). Ta wierzytelność wynosiła 204593 zł. W pewnym czasie Komisja i Rada Miejska zajmowały się nieprawidłowościami związanymi z nadmierną i nieuzasadnioną podwyżką cen wody i ścieków.

W najbliższym czasie Komisja będzie zajmować się:

- sprawozdaniem z realizacji Programu Selektywnej Zbiórki Odpadów za I kwartał 2005 r.,
 - programem usuwania azbestu z Gminy Bukowno,
 - problemem zaopatrzenia w wodę po likwidacji Kopalni ZGH „Bolesław”,
 - koncepcją zarządzania i zagospodarowania obiektu Miejskiego Centrum Kultury.
- Na najbliższych spotkaniach członkowie Komisji mają zająć się sprawą bezkolizyjnego przejazdu pod torami PKP łączącego ul. Puza z ul. Borowską, jak również kontynuować temat modernizacji przejścia pieszego w tunelu PKP.

Podczas ostatniej sesji RM przewodniczący J. Paluch złożył wniosek zobowiązujący Burmistrza Miasta do opracowania programu rewitalizacji terenów Miasta Bukowno. Wniosek przeszedł. A celem jego złożenia było stworzenie możliwości pozyskiwania środków z funduszy zewnętrznych na zadania, które znalazłyby się w programie rewitalizacji. Prawdopodobnie byłaby możliwość pozyskania pieniędzy na realizację zbiornika „Bór” - powiedział przewodniczący.

(ijk)

MOSiR - SUKCES SIATKAREK

W zakończonym sezonie 2004/05 drużyna MOSiR-u Bukowno zajęła II miejsce w II grupie IV ligi kobiet, ustępując jedynie gorszym stosunkiem setów Kępczaninowi Kęty. W efekcie zespół uzyskał prawo udziału w rozgrywkach fazy kwalifikacyjnej o III ligę. Oprócz wymienionych zespołów takie prawo uzyskały jeszcze: mistrz gr. I Sandecja Nowy Sącz i v-ce mistrz Poprad Stary Sącz.

WYNIKI SPOTKAŃ Z UDZIAŁEM MOSiR-u BUKOWNO

Poprad Stary Sącz - Bukowno 1:3
Sandecja Nowy Sącz - Bukowno 2:3
Bukowno - Sandecja Nowy Sącz 3:1
Bukowno - Poprad Stary Sącz 3:0

Dzięki 4 wygrany nasz zespół zajął 2 miejsce i spotkał się w barażowym dwumeczu z III ligowym Ogniwnem Piwniczna. W Piwnicznej ekipa MOSiR-u uległa 1:3, aby w rewanżu zwyciężyć 3:1, a to wystarczyłoby uzyskać awans do III ligi.

Należy dodać, że ta dyscyplina sportu zyskuje coraz więcej sympatyków, a ostatni sukces oglądało ponad 250 osób. Awans wywalczyły:

Katarzyna Toczek, Justyna Gryz, Anna Litwińczuk, Urszula Augustyn, Katarzyna Piech, Dominika Najmrocka, Weronika Ślusarczyk, Mariola Mucha, Renata Wyrwas, Małgorzata Kopczyńska, Ksenia Foryś i Magdalena Ziarnik. Trenerem jest Tomasz Jurczyk, a pomaga mu Zdzisław Szczepanowski.

Ten sukces to również zasługa pracowników i kierownictwa Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji, ale także tych, którzy wspierali finansowo, czyli: Rady Miejskiej i Burmistrza Bukowna, K. Kwiatkowskiego (firma „TAKT”), J. Czekaja (firma „MARLIBO”). Szczególnie podziękowania należą się dla z-cy dyr. Leszka Skubisa za opiekę nad sekcją z ramienia Ośrodka oraz umiejętności organizatorskie.

Dyrektor MOSiR
Zdzisław Doleży



KALEJDOSKOP KULTURALNY

ĆWIERĆWIECZE MOK

11 marca o godz. 18.00 na dużej sali OSP rozpoczęto 25. jubileusz działalności Miejskiego Ośrodka Kultury w Bukownie. Dokładnie 31 marca 1980 roku minęło ćwierćwiecze powołania do życia tej miejskiej instytucji. Koncertem „Tylko Ty” zainaugurowano pierwsze uroczyste urodzinowe obchody MOK. Te kolejne, odbędą się już w nowej siedzibie i w nowych warunkach.

Niezależnie od wielu miejsc, często nieprzystosowanych do statutowej działalności Ośrodka, idea działalności tej ważnej instytucji zawsze pozostała jedna - rozwój i pogłębienie zainteresowań mieszkańców w zakresie szeroko pojętej kultury. Na jubileusz MOK przybyły władze miasta, przewodniczący Rady Miejskiej, radni, dyrektor Miejskiej Biblioteki, pracownicy UM, mieszkańcy miasta.



Jak na koncert przystało, królowała muzyka, a wraz z nią taniec. Występy wokalne przeplatane były słowem mówionym - poezją, inscenizacją. W dyskursie filozoficzno-biologicznym, temat pojawienia się pierwszej kobiety na Ziemi podjęli Sokrates i Darwin, którzy na krótki czas pojawili się przed publicznością.

W koncercie autorstwa T. Kosno zaprezentowały się przede wszystkim dzieci-wychowankowie MOK-u. Sekcja wokalna w składzie: A.Rachowicz, A.Żelezik, M.Rosa, A.Rosa, która dokonała wyboru utworów i aranżacyjnego opracowania, sekcja rytmiki prowadzona przez J. Rosół oraz teatrzyk „Baju-Baj”, reprezentowany przez K.Rachowicz i B.Balsamskiego.

Ideą tego niezwykle wieczoru - jak mówiono, była miłość i wszystko, co z nią związane. Była miłość wyrażona wierszem i piosenką, bo jak powiedział konferansjer wieczoru S.Goliński wyrażać uczucia można w różny sposób, np. poprzez taniec. Swoje „5 minut” w tańcu solowym i nie tylko miał instruktor N.Wolski.



25 kolorowych róż, specjalnie na 25-lecie MOK, w skórce, wykonała instruktor T. Grzegorzewska. Za symboliczne 25 zł można było zakupić różę i w ten sposób wesprzeć dalszą działalność Ośrodka.

Gdy przyszedł czas na życzenia, Burmistrz Miasta E.Wolska wraz z Przewodniczącym Rady M.Gajdziszewskim złożyli życzenia, list gratulacyjny i kwiaty na ręce Dyrektora MOK i wszystkich pracowników.

Dyrektor MOK dziękowała wszystkim tym, bez których nie byłoby tych wielu wspólnych lat. Wyraziła wdzięczność wszystkim byłym i obecnym dyrektorom, kierownikom, pracownikom, darczyńcom i sprzymierzeńcom Kultury.

A czego można życzyć Kulturze na urodziny?

„Ciągłego rozkwitu, sukcesów, pieniędzy i jak najwięcej przyjaciół, bo są jak ciche anioły, które podnoszą nas, gdy nasze skrzydła zapomniały jak latać”.



Iwona Jarno-Kurach

KRZYŻ - NADZIEJĄ

14 marca, w ramach poniedziałkowego spotkania przy herbatce, tematem wiodącym była podróż po Ziemi Świętej, w której uczestniczył gość spotkania Zbigniew Urbański. Zaproszono również p. Albinę Smagorowicz. Nie mogła jednak być na spotkaniu z powodu choroby. Uczestnicy mogli jednak obejrzeć film z jej pobytu w Jerozolimie, który udostępniła.



Dzięki pokaźnej liczbie zdjęć przywiezionych z podróży przez p.Urbańskiego, wszyscy uczestnicy spotkania zobaczyć mogli piękno Ziemi Świętej w obiektywie rzutnika. Zapewne ze względu na temat, poniedziałkowa herbatka, prócz stałych jej bywalców, przyciągnęła grono nowych uczestników. Zazwyczaj podczas takich spotkań goście delektują się wybraną herbatą - tym razem popijali kawą z kardamonem po jerozolimsku.

Montaż poetycki z muzyką Preisnera był elementem artystycznym, dzięki któremu atmosfera spotkania była podniosła. Całkiem też spontanicznie z inicjatywy przybyłych pojawiła się modlitwa.

„- Chciałbym, aby choć jedna osoba z uczestników odwiedziła to święte miejsce” - powiedział na zakończenie spotkania Z.Urbański. Być może tak też się stanie, ponieważ kilkoro z uczestników zadeklarowało chęć wyjazdu.

(ijk)

WAKACJE 2005

Komenda hufca ZHP w Olkuszu zaprasza na:

OBÓZ HARCERSKI w Ostrorogu koło Czaplinka

04.07. - 28.07.2005 - 740 zł + 5 zł wpisowego
(04.07 18.07.2006 600 zł)

Zapraszamy również dzieci i młodzież
NIEZRZESZONE W ZHP



ZAPEWNIAMY:

- opiekę medyczną
- opiekę ratownika
- wyżywienie:
- 4 posiłki dziennie
- przejazd i ubezpieczenie
- zakwaterowanie w namiotach

Organizujemy:

ogniska, podchody, wycieczki nad morze,
dobrą zabawę, spływy kajakowe, kursy na kartę
pływacką, podstawy samoobrony.

Zapisy przyjmuje oraz informacji udziela Barbara Pater w MOK w Bukownie
tel.6421938 w godz.7:00-15:00
oraz Komenda Hufca Olkusz ul. K.K. Wielkiego 43a (budynek za sądem)
poniedziałek piątek: 15⁰⁰ - 17⁰⁰; sobota: 10⁰⁰ - 12⁰⁰
Tel.: 0603 289 820



KALEJDOSKOP KULTURALNY

Międzyszkolne Potyczki Czytelnicze „W MAGICZNEJ AKADEMII”

12 kwietnia na dużej sali OSP MOK zorganizował Międzyszkolne Potyczki Czytelnicze ze znajomości 2 książek: „Akademii Pana Kleksa” - J.Brzechwy i „Harrego Potera- kamień filozoficzny” - J.K. Rowling.

W wejściu do Magicznej Akademii witał wszystkich „woźny”, zapraszając słowami: „Jeśli chcesz tu wejść, zrób przysiadów 6”, dalej widniał napis: „Zjedz magiczną cytrynkę i zrób śmieszna minkę” a tuż przed wejściem: „Bardzo nisko pochyl się i w magicznej akademii znajdziesz się”.

Miłośnicy magicznych opowieści to uczniowie z klas V kilku szkół: ZS Nr 1 i ZS Nr 2 z Bukowna, SP z Podlipia, Bolesławia, Sławkowa i od dawna zaprzyjaźnionej z MOK -iem SP Nr 40 z Sosnowca.

W składzie jury, czyli Czarnoksiężskiej Gromady zasiedli:

- * mgr Elżbieta Świć- polonistka
- * mgr Barbara Maj- kustosz
- * mgr Agnieszka Warzecha - n-l, bibliotekarz z Olkusza



*Trybunał stanowili:

- * wiceburmistrz T. Szlęzak,
- * przewodniczący RM - M.Gajdziszewski,
- * z Miejskiej Biblioteki Publicznej - A.Pawłowska.



Nad punktacją czuwały zaś przedstawicielki Wielkiej Księgi Rachunkowej M.Rusek i J.Jałowiec, natomiast żeby w akademii wszystko należycie grało, niczego nie brakowało, czuwało Administracyjne Ciało czyli Z. Skalka i Asystentki: Anna (A.Słota) i Bogusława (B.Baran) oraz Ninelle czyli Nina (N.Kołączyk) i Ela (E.Adamska).

A na szczęście w potyczkach zamiauczał Czarny Kot- Aseret (T.Grzegorzewska). Medialną stroną potyczek zajęły się Magiczne Oko czyli Barbarella -B.Pater oraz Anowi I. Jarno-Kurach.

Nad prawidłowością potyczek czuwał regulamin konkursowy, według którego klasę reprezentowała 3 osobowa drużyna walcząca o Magiczny Kwiat Czytelnictwa.

Zadaniem uczestników było m.in. udzielanie odpowiedzi na wylosowane pytania o różnych stopniach trudności - to w części teoretycznej. Na sprawnościową część konkursu składały się konkurencje takie jak: wiązanie supełków na sznurku, szukanie guzika Szpaka Mateusza, tzw. transmutacja czyli tworzenie magicznej figury z zabawki konstrukcyjnej bampy, a także mecz polegający na trafieniu piłką do bramki przy użyciu mopa.



Zmaganiom towarzyszyła muzyka, efekty akustyczne i świetlne oraz prawdziwie baśniowa dekoracja.

Zgodnie z regulaminem jury przyznało również drużynom punkty za popisy artystyczne, na które składały się prócz malowania w różowych okularach „Czarodziejskich obrazów”, prezentacje swojej drużyny poprzez reklamę książki, występy, doping zawodników, okrzyki, pomysłowe stroje itp. Dla podtrzymania fantastycznej atmosfery wystąpili: „Sztukmistrz Trebron” (N.Wolski), który zaprezentował iluzjonistyczny talent przy użyciu kuli, sznurka oraz kart. Gość Beata Bazan-Bagrowska dziennikarka, pisarka, wróżka nie zdradziła tajemnicy książki, którą obecnie pisze, a jedynie napomknęła, że zamieszkują ją czary-mary. Pod okiem Justynelli (J.Rosół) popisowy taniec z mopem zaprezentowały uczestniczki sekcji rytmicznej, a taniec-lamaniec należał do grupy breakdance. Potyczki czytelnicze prowadzone były przez Profesor Akademii Magicznej, jednocześnie autorkę scenariusza T. Kosno. W rolę Ambrożego Kleksa wcieliła się dyrektor MOK A. Karlik, zaś w roli Harrego Potera wystąpiła Wioletta Szotek n-l, bibliotekarz, współorganizatorka potyczek.

Zmagania odbyły się pod patronatem Krakowskiego Oddziału Związku Literatów Polskich, „Dziennika Polskiego” oraz radia OK Katowice.

Na koniec czytelniczego konkursu wszystkich uczestników częstowano „Magicznymi bułkami” sponsorowanymi przez państwa G.R.Duffeków.

Każdy z zawodników otrzymał pamiątkowy dyplom i przewodnik młodzieży gimnazjalnej po powiecie olkuskim i okolicach pt. „Mnie ta Ziemia od innych droższa” oraz zaczarowany ołówek ufundowany przez Bank BPH oddział w Bukownie.

Nagrodę główną, tj. puchar „Magiczny kwiat czytelnictwa” ufundowany przez burmistrza E.Wolską, książkę „Legenda i Podania Srebrnej Krainy” oraz dyplomy z rąk Trybunału otrzymali zwycięzcy konkursu reprezentanci SP ze Sławkowa.

Iwona Jarno-Kurach





KALEJDOSKOP KULTURALNY

„PISANKOWO” rozstrzygnięcie konkursu

22 marca w Miejskim Ośrodku Kultury otwarto pokonkursową wystawę prac plastycznych przedszkolaków pt. „Pisankowo”. Konkurs był adresowany do dzieci w wieku przedszkolnym do lat 6. Była to 2 edycja konkursu, na którą wpłynęło 74 prace. Dzieci z Przedszkoli: z Bukowna, Bukowna Starego oraz prace indywidualne. Ze względu na dużą ilość prac organizator dokonał podziału wiekowego: 4-latki, 5-latki, 6-latki oraz wpłynęła jedna praca w kategorii dorosłych - piękny relief wykonany z drzewa K.Cembrzyńskiej. Jury w składzie: z ramienia UM M.Bargiel oraz z MOK N.Kołańczyk

I miejsce zajęła Klaudia Orlicka w kat. 4-latków
II miejsce Dorota Skóra w kat. 5-latków
III miejsce Weronika Mazurkiewicz 6-latek
IV miejsce Agnieszka Donda 6-latek

Przyznano ponadto 8 wyróżnień: Natalia Krzykawska (lat 6), Izabela Paczkowska (lat 5), Sara Szklarczyk (lat 6), Weronika Borcuch (lat 5), Paweł Burowski (lat 5), Kasia Kosiń (lat 4), Michał Brodalka (lat 5), Alicja Bieniek (lat 6).



O PALMACH WIELKANOCNYCH

17 marca, podczas przedświątecznego spotkania zorganizowanego w MOK dla dzieci ze Świetlicy Profilaktyczno- Wychowawczej czas poświęcono Palmom Wielkanocnym.

W części teoretycznej o tradycjach związanych z Niedzielą Palmową opowiadała instruktor B.Pater. Uczestnicy warsztatów odbyli również praktyczną formę spotkania, mieli bowiem sposobność nauczyć się robić palmę wielkanocną. Wszystkie niezbędne materiały oraz instruktaż plastyczny przekazała im E.Adamska - instruktor MOK. Efektem warsztatów są 3 palmy, które dzieci wykonały grupowo. Tak zapoczątkowane warsztaty w MOK w Bukownie w przyszłym roku prawdopodobnie odbędą się na jednej z placówek Ośrodka Kultury. W planach MOK impreza ta ma być cykliczna i przechodnia.

Również w marcu filie MOK były organizatorem konkursu na „Palmę Wielkanocną”. W Podlesiu na konkurs wpłynęły 2 palmy autorstwa chłopców: W.Kępkę i D.Nawary. Chłopcy wykonali swoje kolorowe palmy z suchych kwiatów i traw. Otrzymali pamiątkowe dyplomy oraz symboliczny upominek przekazany przez p.T. Kądziołkę.

(ijk)



WIOSNA PRZYSZŁA Z POEZJĄ . . .

21 marca, w ramach akcji Roku Słowem Pisane-go, Miejski Ośrodek Kultury powitał wiosnę poezją. W godzinach przedpołudniowych na placu koło poczty pracownicy MOK, uczniowie z klasy VIa z ZS Nr 1 oraz zaproszeni goście: Sekretarz Miasta R.Nielaba, Kierownik Referatu Organizacyjnego UM M.Bargiel, czytali wiosenną poezję polskich poetów. A wszystko mówione tekstem rymowanym do poezji J.Brzechwy, J.Kulmowej, J.Tuwima, T.Śliwiaka, Cz.Janczarskiego, H.Łochockiej. Dyrektor MOK-u A. Karlik - w wiosennej szacie przyniosła dwa kosze poezji, którą rozdawano wszystkim napotkanym przechodniom. Zachęcano do czytania poezji, a wszystko po to, „aby smutno nie było nikomu, żeby nam się lepiej żyło na tym pięknym świecie, żeby wzruszyć się do łez albo do śmiechu” - mówiła T.Kosno. Był też konkurs na wiosenną rymówkę, a nagrodą słodkie co nieco. Tego radosnego przedpołudnia rozbrzmiewały piosenki o wiosnie, m.in. Skaldów.

P.S. - Czytajmy wiersze - uczeni odkryli, że recytowanie poezji reguluje oddech, dzięki czemu serce bije równym rytmem. Na rozgrzewkę proponujemy wiersz pt. „Wiosna” J.Brzechwy.

*Napłotkowała sosna,
 że już się zbliża wiosna.
 Kret skrzywił się ponuro:
 - Przyjedzie pewno furą ...
 Jeź się najeżył srodze:
 - Raczej na hulajnodze.
 Wąż syknął: ja nie wierzę,
 przyjedzie na rowerze.
 Kos gwizdnął: - Wiem coś o tym,
 przyleci samolotem.
 - Skąd znowu- rzekła sroka -
 ja z niej nie spuszczaam oka
 i w zeszłym roku w maju
 widziałam ja w tramwaju.*

Iwona Jarno-Kurach

WARSZTATY WIEDZY EKOLOGICZNEJ

22 marca w auli Zespołu Szkół Nr 1 w Bukownie z inicjatywy Urzędu Miejskiego, we współpracy z Fundacją Wspierania Inicjatyw Ekologicznych, Forum Opakowań Szklanych i Dyrekcją Zespołu Szkół Nr 1 w Bukownie, odbyły się Warsztaty Edukacji Ekologicznej.

Po oficjalnym przywitaniu zaproszonych gości i uczestników, wśród których znaleźli się m.in.: radni Rady Miejskiej, przedstawiciele Miejskiego Zakładu Gospodarki Komunalnej, przedstawiciele Zarządów Osiedli, jak również przedstawiciele szkół z powiatu olkuskiego, wychowawcy klas i przedszkoli z Bukowna, głos oddano burmistrzowi E.Wolskiej. Jej zarządzeniem rok 2005 w ramach II Etapu Programu selektywnej zbiórki odpadów komunalnych, ogłoszony został ROKIEM EDUKACJI EKOLOGICZNEJ.

Kierownik Referatu Ochrony Środowiska i Rolnictwa UM w Bukownie M.Białek przybliżył główne cele niniejszego spotkania, z wyraźnym podkreśleniem, że „edukacja dzieci i młodzieży jest podstawą do edukacji dorosłych”.

Po tym przystąpiono do części teoretycznej wykładów, na które składały się dwa tematy: „Recykling Odpadów w Naszej Szkole” oraz „Baterie i inne odpady niebezpieczne”. Głos zabrał S.Młynarski ze Stowarzyszenia Forum Opakowań Szklanych, który wygłosił prelekcję z zakresu selektywnej zbiórki i recyklingu opakowań szklanych. Jak podawał od 1970 r. obserwuje się 3-krotny wzrost wytwarzanych odpadów. Nie można bez-

ustannie budować nowych wysypisk. Najlepszą alternatywą jest recykling, czyli odzysk. Recykling jest potrzebny w Gminie Bukowno, jak i w każdej innej - podkreślał.

Druga prelekcja wygłaszana przez J.Wysocką z Fundacji Wspierania Inicjatyw Ekologicznych dotyczyła baterii i odpadów niebezpiecznych. W Polsce, jeśli idzie o organizację systemu zbiórki baterii i odpadów niebezpiecznych, stawiamy dopiero pierwsze kroki. W niewielu jeszcze gminach próbowano je segregować. A ilość wprowadzanych na rynek w Polsce baterii corocznie się zwiększa. Prowadzący wskazywali na korzyści wynikające z sortowania i odzysku odpadów.



Ponad 60 osób związanych z lokalną oświatą wzięło udział w warsztatach ekologicznych.

Trzygodzinne warsztaty poza teorią dostarczyły wszystkim uczestnikom niezbędne materiały edukacyjne w formie broszur, plakatów, ulotek, publikacji. Warsztaty i zdobyte materiały posłużą w zakresie sposobu gospodarowania odpadami przydatnymi w pracy z dziećmi i młodzieżą szkolną.

- Czy wiesz, że przeciętny Polak produkuje 1,5 m³ odpadów w ciągu roku. 60% odpadów nadaje się do przetworzenia.

Na warsztatach zostały przez Burmistrza ogłoszone konkursy ekologiczne dla uczniów i mieszkańców Bukowna z nagrodami Burmistrza i Dyrektora MZGK w Bukownie:

* konkurs „Mały Ekolog” dla dzieci z przedszkoli i szkół podstawowych (klasy 1 do 3) o główną nagrodę - rower górski,

* konkurs „Plakat ekologiczny - Śmieci” dla uczniów szkół podstawowych (klasy 4 do 6) z terenu Miasta Bukowna o główną nagrodę - rower górski,

* konkurs „Ankieter ekologiczny” dla uczniów szkół gimnazjalnych z terenu Miasta Bukowna o główną nagrodę - rower górski,

* konkurs „Klasa - lider ekologii” dla klas szkolnych z terenu Miasta Bukowna o główną nagrodę - wycieczka edukacyjna na Jurę Krakowsko-Częstochowską.

Iwona Jarno-Kurach

„MY RZĄDZIM ŚWIATEM, A NAMI...”

Jedna z Czytelniczek „Głosu” w rozmowie ze mną wyraziła pogląd, że uterenowiony artykuł prasowy bez nazwisk jest „nieożywiony” i czyta się go trudniej. Tak więc niniejszy postaram się „zaludnić”, ozdabiając go nazwiskami przedstawicieli piękniejszej części rodzaju ludzkiego naszego najbliższego środowiska.

W minionym roku „Głos Bukowna” trzykrotnie ukazywał się jako dwumiesięcznik. Ostatni tegoroczny również. Stąd m.in. mój artykuł «Wiosenny spacer» wydrukowano pod koniec lata, a obecny też nie ukaze się w kalendarzowym terminie.

Mija 30 lat od dnia, kiedy Zgromadzenie Narodów Zjednoczonych uchwaliło rezolucję „Roku Kobiecy” dla podjęcia działań na rzecz całkowitego równouprawnienia obu płci w życiu politycznym, społecznym, gospodarczym i kulturalnym na świecie, ale „Ruch Kobiet” w walce o te prawa zrodzony na tle przemian związanych z rewolucją przemysłową trwa od Rewolucji Francuskiej do dnia dzisiejszego. Natomiast „Dzień Kobiet” obchodzony jest na świecie od 95 lat.

Wedle słownika „Mitów i tradycji kultury” Władysława Kopałńskiego wyraz „kobieta” pojawił się w języku polskim w XVI wieku, w miejsce słowa „niewiasta” (również białołowa), a w XVII wieku zaczął nabierać godności. Rehabilitacji tego określenia dokonała „Myszeyda” Ignacego Krasickiego w 1775 r. zdaniem „Mimo tak wielkie płci naszej zalety, my rządzą światem a nami kobiety”. (Powiedzenie Katona z Moraliiów Plutarcha).

Przejrzałem ostatnio 10-letni dorobek 80 numerów dawnej „Kroniki”, przemianowanej na „Głos Bukowna”. Mało w nich artykułów o bukowiańskich kobietach. Dlatego z okazji 8 Marca, wraz z najlepszymi życzeniami dla Czytelniczek „Głosu” i wszystkich Mieszkanek naszego miasta i gminy, postanowiłem ukazać rolę i znaczenie piękniejszej i ważniejszej połowy rodzaju ludzkiego w niektórych dziedzinach życia naszego środowiska, dla którego od ponad półwiecza staram się być użyteczny, a dla kobiet, z którymi zetknął mnie los, zachować w pamięci wdzięczność, szacunek i uznanie.

W tym momencie „powiało ku mnie falą wspomnień”. Nieliczne pamiątki w postaci m.in. wyblakłych fotografii przypominają kobiety mojego życia z okresu, gdy w czasach spokojnego dzieciństwa i młodości na byłych polskich Kresach Wschodnich, zawsze w pobliżu była niezawodna Mama, Babcia i Ciotki. Potem przyszła II Wojna Światowa, po której z gruzów wiekowego, głęboko zakorzonego tam, lecz rozwalonego gniazda rodzinnego pozostała jedynie możliwość przywoływania z pamięci tego wszystkiego, co w wyniku jałtańskich ustaleń minęło bezpowrotnie wraz z bliskimi sercu domowymi kobietami.

Ich miejsce zajęły inne, równie dzielne, np. sanitariuszki, łączniczki, wartowniczkę z tułaczego, a potem frontowego życia sześciu tragicznych lat wojny. To pewnie o takich kobietach pisał dziewiętnastowieczny poeta Julian Korsak:

*Szczęśliwy kto swe losy powierzył kobiecie
Ona jak ta gołąbka zwiastunką pogody
Przychodzi, zapowiada dogodniejsze życie
Wnosząc w nie różdżkę pokoju i zgody*

Nie wszystkie jednak mogły spełniać swoje posłannictwo. W albumie mam zdjęcie sybiraczki, rodem z Kowla Ali U., sanitariuszki frontowego pułku, której wedle mojego wiersza:

*Złowieszczą kula
Trafiła w dziewczęce serce
Niesione z trwogą i nadzieją
Z czarownego rodzinnego Polesia
Przez tundry i tajgi Syberii
Do ojczystego kraju*

Wspominam sybiraczkę ze Lwowa, oficera łączności Alicję B., mieszkającą gdzieś na antypodach i wiele szkolnych koleżanek, które podzieliły podobny, zesłańczy los mieszkańców polskich Kresów, rozpraszając się po świecie.

Z okresu powojennego, z wdzięcznością myślę o szefowej kadr inspektoratu Szkolnego w Olkuszu Helenie Osuch, która trzykrotnie zmieniała mi miejsce pracy. Najpierw skierowanie do szkoły w Bolesławiu, gdzie znalazłem rodzinny dom z towarzyszką mojego życia, nauczycielką Marią i Teściową Janiną również nauczycielką. O nich dzisiaj mogę już tylko wspominać z perspektywy odległego czasu także przy pomocy wierszowych układanek, wśród których zakończenia dwóch (wybranych spośród wielu) tak oto brzmią:

Pokłon Teściowej

*Jednako rozdzielala miłość
A mnie nazywała synem
Z uczuciem wzajemności
Bo była mi drugą matką*

Maria

*Dla Ciebie te strofy
Zwyczajnej poezji
W której tak wiele
Zrozumiałych słów
Szczęścia lez tęsknoty*

Potem otrzymałem polecenie służbowe zorganizowania i kierowania referatem dokształcania nauczycieli, w którym dzięki niezapomnianej, sympatycznej i pracowitej sekretarce P. Marii Kinstler, mogłem spokojnie organizować wyznaczoną mi terenową pracę w około 150 placówkach oświatowych i wychowawczych, rozległego ówczesnie powiatu olkuskiego od Ogrodzieńca po Ojców.

W 1950 roku pożegnałem resort oświaty z nominacją i życzeniami powodzenia od szefowej kadr, w realizacji ryzykownego zadania zorganizowania i kierowania technikum górnictwa rud, w resorcie przemysłu ciężkiego, na terenie Bolesławia. Do dzisiaj wspominamy z P. Heleną ten dzień w atmosferze nieprzemijającej, wzajemnej przyjaźni, serdeczności i życzliwości.

I tu mam problem. Bo oto w pięknie wydanej przez Urząd Gminy w Bolesławiu w 1998 r. książce „Kartki z dziejów Gminy Bolesław”, pod datą 1950 roku nie znajduje żadnej wzmianki o szkole. Natomiast na stronie 47 jest zdanie, że kierownik szkoły podstawowej Rajmund Jarzębski (historyk ze Skalki nazywa go Romuald Jarzębski) „współdziałał w organizowaniu Technikum Górnictwa Rud Zjednoczenia Górniczo- Hutniczego Metali Nieżelaznych”. Jest to o tyle dziwne, że mój teść nigdy nie wspominał o założeniu konkurencyjnego technikum, na dodatek w tym samym resorcie. Ale to sprawa dla historyków i władz gminy Bolesław, a decyzje mieszkańców Bolesławia o usunięciu tej szkoły z własnej historii muszę uszanować.

Napisać jednak o technikum i jego ludziach trzeba, bo przecież w Bolesławiu powstało i dzięki m.in. jego mieszkańcom rozwijało się.

Tak więc organizując go wiedziałem, że aby mi się powiodła, dwie ważne funkcje administracyjne sekretariatu i księgowości należy powierzyć osobom samodzielnym, sumiennym, uczciwym i odpowiedzialnym.

I to się udało. Dzisiaj z perspektywy półwiecza, składam wyrazy wdzięczności sekretarce P. Irenie Wadowskiej (Ryczko) i gł. księgowej P. Marii Szlęzak (Sikora) z Bolesławia, dzięki którym organizowanie szkoły przebiegało bez problemów administracyjnych i finansowych, a prawie 20 lat wspólnej pracy nadal wspominamy z satysfakcją i przyjemnością. Mimo zmian organizacyjnych i sześciu dyrektorów po moim odejściu, dotrwały na swoich stanowiskach do zasłużonej emerytury.

Swoją rolę należycie pojęły i wykonywały inne mieszkanki naszego środowiska, którym należy się wzmianka i podziękowanie m.in. pracownicy administracji P. Stanisława Kurowa, Jadwiga Czekał i obsługi technicznej Stefania Marszałek, Józefa Skubis, Janina Wach, Janina Szczepara, Teresa Opała, Janina Staroń, Maria Imielska.

Jednak główną rolę w szkole spełniało grono 145 zmieniających się w zależności od kierunków i specjalizacji (górnictwo, hutnictwo, elektrotechnika, maszynoznawstwo, gospodarstwo domowe i inne) pedagogów

i wychowawców, a wśród nich nauczycielki, które chociaż w mniejszości (12%) zapisały się złotymi zgłoskami w dziejach szkoły, pamiętnych mi lat: Ruta Wilkówna, Janina Chodemicka, Zofia Buczak, Irena Ignaczak, Krystyna Cebo, Zofia Jabłońska, Krystyna Krzywańska, Ewa Kolstrung, Bronisława Lasik, Zofia Marchewka, Anna Omelańczuk, Irena Nowak, Anna Landsberg, Ewa Ruta, Ewa Wójcicka, Ewelina Szkop, Zyta Kruczek, Elżbieta Świć, Adela Żemis, Genowefa Żanowska. Dzięki rzetelnej pracy grona pedagogicznego i wspaniałej postawie wychowanków- dziewcząt i chłopców, mogłem wraz z nimi cieszyć się z dokonani i osiągnięć w nauce, wychowaniu, z dyplomów, wyróżnień i odznaczeń indywidualnych i zbiorowych, środowiskowych, resortowych, wojewódzkich i państwowych. O każdej z wymienionych tu i niewymienionych osób można napisać odrębny artykuł. Pisałem o nich w kronice szkolnej, w wielu opracowaniach i relacjach prasowych. Ich nazwiska uwzględniła też współautorka książki „Z dziejów Zakładów Górniczo-Hutniczych” Pani Elżbieta Świć.

Po wykorzystaniu urlopu dla poratowania zdrowia, przyjąłem propozycję objęcia obowiązków przewodniczącego miejskiej rady, potem naczelnika miasta, następnie miasta wraz z gminą Bolesław. Przedłożony zestaw zadań do realizacji porażał objętością ponad 100 pozycji kosztownych, lecz znaczących dla miasta. Od tak ważnych jak wprowadzenie do miasta gazociągu, budowy ratusza, ośrodka zdrowia, komisariatu i innych obiektów, uruchomienia wodociągu w Borze, budowy i ulepszenia wielu kilometrów ulic, chodników po założeniu i kierowanie ochotniczą strażą pożarną, powołanie ośrodka kultury, kierowania i zdobycia pierwszego miejsca i pucharu na własność przez oddział samoobrony czy zorganizowania pierwszych dni Bukowna. Dołożyłem do nich kilka własnych, m.in. budowę obelisku ku czci wszystkich polskich żołnierzy II Wojny Światowej.

Obecnie z perspektywy ćwierćwiecza zastanawiam się, jak to się stało, że wszystkie ważne postulaty i wnioski zostały w okresie dwóch „krótkich” (jak napisał miejski biograf) kadencji bez zastępcy zrealizowane? Było to możliwe dzięki wielu sprzyjającym czynnikom, a wśród nich dzięki pracy dziewięciu pań urzędniczek z dokładnie rozpracowanymi przydziałami czynności, pod kierownictwem Sekretarza Urzędu P. Barbary Szlęzak. Podczas zapoznawczego spotkania kierowniczka USC P. Alina Michalik, gł. księgowa Teresa Czekał, referentki: Helena Gała, Janina Cebo, Elżbieta Stańczak, Janina Kocot, Maria Zalewska, Grażyna Ginter zapewniły, że znają zakres swoich obowiązków, potrafią zastąpić nieobecną koleżankę w jej pracy, uczestniczyć w spotkaniach środowiskowych, spisach rolnych, wyborach, czynach społecznych i innych doraźnych zadaniach, leżących u podstaw działalności urzędu miasta.

I chociaż warunki pracy w wilgotnym i zagrzybionym budynku uragały normom cywilizowanego urzędu, ich solidna praca pozwoliła na rozwinięcie działalności prezydium i komisji rady miasta, społecznych komitetów budowy różnych obiektów koordynacji zadań gospodarczych ze sponsorami, organizacji czynów społecznych mieszkańców, czy wygrywania konkursów dla pozyskiwania m.in. dodatkowych środków pieniężnych. W miarę przeprowadzania zmian organizacyjnych, przejścia Bukowna z woj. krakowskiego do katowickiego, przyłączenia gminy Bolesław do miasta, przekazania niektórych zadań z powiatu na szczebel miejski, zmieniał się zakres zadań w urzędzie, przybywało lub ubywało pracowników. Wszyscy jednak ze zrozumieniem przyjmowali wprowadzane, często na krótko, zmiany i pracowali w ramach zmieniających się przydziałów czynności.

Z satysfakcją odnotowują, że z grona osób (kobiet) które rozpoczęły w owym czasie pracę lub przeszły z innych urzędów, do dnia dzisiejszego pracują w miejskim urzędzie Panie: Anna Urbańska, Bogumiła Halista, Elżbieta Majchrzak, Regina Strój, Jadwiga Kondek, Anna Małysz, Krystyna Mól, Teresa Mosur oraz Pani Ewa Wolska - b. dyrektorka miejskiego ośrodka kultury, obecnie piastująca stanowisko Burmistrza Miasta Bukowna.

I tu, podobnie jak w przypadku technikum górniczego w Bolesławiu, zastanawiam się, czy powinienem nadal w sprawach miejskich owego okresu zabierać głos.

c.d. na następnej stronie

c.d. z poprzedniej strony

Gdyż tym razem miejski biograf w roku 1997, nie dość, że „ukrócił” mój pobyt na stanowisku naczelnika, to na dodatek potraktował w urzędowym dokumencie tak jakby mnie w owym czasie w Bukownie w ogóle nie było.

Dlatego przed oddaniem artykułu do druku spotkałem się przy herbacie z będącymi w stanie spoczynku: organizatorką ówczesnego życia biurowego P.Barbarą Szlęzak i Kier. Urzędu Stanu Cywilnego P.Aliną Michalik. Wspominaliśmy ten „krótki okres” trzęsień organizacyjnych, zmian, przemian i reorganizacji, mimo których nie było żadnych zakłóceń w płynnym i terminowym realizowaniu wielu ważnych zadań inwestycyjnych, gospodarczych i administracyjnych, które legły u podstaw owych dwóch kadencji naczelnikowania.

Zgodnie stwierdziliśmy, że była to zasługa skutecznej działalności społecznych radnych i ściślejszej współpracy z „twórcą miasta” Zakładem Górniczo-Hutniczym kierowanym przez dyrektora Włodzimierza Woźniczkę, Dyрекcją Piaskowni Szczakowa, Zakładem Gospodarki Komunalnej kierowanym przez P. Dziszława Krzemienia, Zakładem PBK z kierownikiem i radnym miasta Dionizym Kasperkiewiczem, czynów żołnierzy miejscowej Jednostki wojskowej i oddanych miastu mieszkańców Bukowna i Bolesławia oraz wielu innych sprzyjających czynników materialnych i ludzkich, a wśród nich cierpliwiej, mrówczej pracy urzędniczek Biura Urzędu Miasta i Gminy, których nazwiska częściowo „załadniły” końcowy fragment artykułu.

Moje rozmówczynie nadal żyją problemami miasta, interesują się jego codziennym życiem, a P. Alina Michalik, w porozumieniu z P.Barbarą Szlęzak, przekazała mi wielostronicowy elaborat o pracy m.in. urzędu w owym czasie, ilustrując go humorem i zdjęciami, których ma wiele (jedno z nich prezentuję obok), z obietnicą że chętnie pomogą w przygotowaniach do zorganizowania planowanego muzeum regionalnego.



Barbara Szlęzak- sekretarz urzędu miasta, Alina Michalik Kier. urzędu stanu Cywilnego podczas uroczystego wręczenia dowodów osobistych 18-latkom

Z przyjemnością i satysfakcją złożyłem na ich ręce podziękowanie wszystkim paniom, z którymi dane mi było współpracować w owym okresie administracyjnych eksperymentów i przekazałem wyrazy szacunku i uznania z życzeniami zdrowia i wszelkiej pomyślności.

Artykuł ukazujący dość powierzchownie wybrane wycinki ważnej działalności kobiet w życiu naszego środowiska, dedukuję wszystkim Czytelniczkom „Głosu Bukowna” i mieszkankom Bukowna i Bolesławia z zaproszeniem do nawiązania współpracy z redakcją „Głosu”, ośrodkiem kultury, biblioteką i być może regionalnym muzeum, które w niedalekiej przyszłości znajdą swoje miejsce w bardzo długo remontowanym obiekcie przy ulicy Kolejowej.

Tadeusz Szyja

„...MIEJSKIE DRZEWA...” - w sprawie artykułu „Drzewa umierają stojąc”

Zostałem zobowiązany, z tytułu pełnienia funkcji Kierownika Referatu Ochrony Środowiska i Rolnictwa w Urzędzie Miejskim, do udzielenia Szanownym Czytelnikom Głosu Bukowna odpowiedzi na pytanie wieńczące artykuł Pana Tadeusza Szyja pt. „Drzewa umierają stojąc”. Pytanie brzmiało: „Kto zajmuje się miejskimi drzewami z ramienia Urzędu Miasta i kto decyduje o ich przycince?”. Biorąc pod uwagę krytyczny ton artykułu i pewnego rodzaju zarzuty kierowane pod adresem tych „ONYCH”, w domyśle osób zajmujących się miejskimi drzewami, oprócz odpowiedzi na zadane pytanie, powinienem czytelnikom i autorowi artykułu przedstawić także drugą stronę problemu przycinania drzew.

Sama odpowiedź na pytanie nie może być jednoznaczna i jakby się mogło wydawać prosta. „Miejskie drzewa” rosną na terenach będących własnością Gminy Bukowno, pełniących różnorodne funkcje. Są drzewa w pasach drogowych, będące w gestii zarządców dróg zarówno gminnych jak i powiatowych i z ramienia Urzędu zajmują się nimi zgodnie z kompetencją pracownicy Referatu Przedsięwzięć Publicznych. Inne drzewa miejskie rosną na terenach różnych jednostek gminnych, np. Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji, remiz strażackich, przychodni lekarskiej, szkół i przedszkoli, placu targowego itp. i mają one odpowiednio swoich gestorów. Drzewa rosną też na terenach zieleni miejskiej i na terenach osiedli mieszkaniowych i o nich głównie jest mowa w artykule. Zabiegi pielęgnacyjne tych drzew przeprowadzane są przez pracowników Miejskiego Zakładu Gospodarki Komunalnej w Bukownie, powołanego między innymi do wykonywania właśnie tego typu prac. Z ramienia Urzędu Miejskiego, od niespełna dwóch lat, terenami tymi i rosnącymi na nich drzewami zajmują się, zgodnie ze swoimi kompetencjami, pracownicy Referatu Ochrony Środowiska i Rolnictwa. Drzewa pod liniami energetycznymi i w pasach drogowych są przycinane bez wymogu uzyskania zgody Burmistrza Miasta.

Nie zamierzam polemizować w sprawie przycinania drzew z autorytetem, jakim jest niewątpliwie Pan Tadeusz Szyja, Zasłużony Obywatel Miasta Bukowna, osoba powszechnie znana i szanowana, i zgadzam się z wieloma spostrzeżeniami, uwagami i poradami zawartymi w artykule. Spróbuję jedynie w formie wyjaśnienia odnieść się do tej sprawy i przedstawić ją z tej drugiej strony.

Faktycznie tereny zieleni miejskiej, a w szczególności osiedlowej w naszym mieście, w porównaniu z innymi miastami mogą stwarzać wrażenie zaniedbanych, a sprawa ich kształtowania była w ostatnich kilkudziesięciu latach wręcz zaniechana. Pozostały, prawdopodobnie ze wspomnianego przez Autora okresu czasu, pojedyncze okazy drzew, dostosowane do funkcji zieleni miejskiej nie tylko w miejscach wymienionych w artykule, ale także na skwerkach przy blokach. Są to ozdobne jabłonie, wiśnie, wierzby płaczące, jarząbki, głogi itd. Wyrosły tam też inne, mniej pożądane gatunki drzew, między innymi robinie akacjowe i topole. Są także liczne lipy i rodzime, piękne sosny, rosnące w mieście jeszcze przed wybudowaniem bloków. Przez kilkadziesiąt lat swobodnego wzrostu w centrum miasta wyrosły prawie dzikie ostoje przyrody. Co jest powodem wykonywanych od kilku lat, radykalnych cięć drzew ?

Od pewnego czasu, a głównie od wyprzedzaży mieszkań w blokach ich dotychczasowym lokatorom, liczni mieszkańcy i reprezentujące ich samorządy osiedlowe występują do zarządcy wspólnot i Burmistrza Miasta z wnioskami o usunięcie kolejnych drzew lub przynajmniej obcięcie gałęzi drzew. Uzasadniają swoje wnioski zagrożeniami, jakie drzewa, zwłaszcza stare drzewa stwarzają dla ludzi i ich mienia. Wskazują też na uciążliwości, jakie powoduje dla nich sąsiedztwo dużych drzew, między innymi wilgoć w mieszkaniach, brak nasłonecznienia, zaśmiecianie i niszczenie chodników itp. Starzejące się, rosnące w nienaturalnych warunkach i sadzone przeważnie

w nieodpowiednich miejscach oraz niedostosowane gatunkowo drzewa dla wielu mieszkańców utraciły walory estetyczne jako zieleń miejska. Są też nieliczne głosy mieszkańców przeciwne jakimkolwiek wycinkom i przycinaniu drzew. Burmistrz Miasta jako gospodarz terenów zielonych musi w uzasadnionych przypadkach uwzględniać żądania mieszkańców. Ideальnym wyjściem z tej sytuacji byłaby planowa, radykalna i kompleksowa przebudowa drzewostanu w mieście. Oczywiście jest, że najlepiej byłoby zlecić wykonanie najpierw inwentaryzacji, a później dokumentacji przebudowy drzewostanu oraz urządzenia zieleńców i zatrudnić wysokiej klasy fachowców do wykonania zaplanowanych prac. To jeszcze nie wszystko. Należałoby zatrudnić ogrodników do wykonywania na bieżąco prac pielęgnacyjnych i dbania o tereny zieleni w mieście. Wszyscy chcielibyśmy żyć, jeżeli nie wśród wiszących ogrodów Semiramidy, to chociaż w otoczeniu estetycznych, zielonych i zadbanych skwerów. Powstają pytania. Dlaczego tak nie jest? Czy jest to realne do wykonania i czy miasto stać na takie działania? Od kogo to zależy? Czy jacyś „ONI” nam to zapewnią?

Przez ostatnich kilkadziesiąt lat, poza nielicznymi przypadkami uzupełniania drzew i krzewów, na osiedlach mieszkaniowych, w tym przez ich mieszkańców lub w tzw. „czynnie społecznym” utrzymanie terenów zieleni w mieście polegało na ich sprzątaniu i przystrzyganiu żywopłotów i trawy. Teraz, po przejściu przez gminę od ZGH „Bolesław” bloków i skwerów, Burmistrz Miasta, w miarę posiadanych środków, podejmuje próby przebudowy drzewostanu i zagospodarowania zieleńców. Potrzeby są wielkie, a pieniądze jak zwykle nie wystarcza. Planowane corocznie w budżecie miasta środki wystarczają jedynie na okresowe sprzątanie zieleńców i niezbędne zabiegi pielęgnacyjne. Pozostają jeszcze przebudowy chodników, remonty piaskownic, ławki, parkingi dla samochodów, likwidacje zastoin wód i wiele, wiele innych potrzeb. Od kilku lat tylko niewielkie środki są przeznaczane na odbudowę terenów zielonych. W roku ubiegłym przeznaczono je głównie na wymianę urządzeń placów zabaw dla najmłodszych. Corocznie w miejsce usuwanych starych drzew, głównie topól i akacji wysadzone są ozdobne drzewa i krzewy. Dolne konary i gałęzie drzew rosnących w zagęszczeniu podsycają i muszą być dla bezpieczeństwa usuwane. Podejmowane są też próby ratowania i porządkowania zniszczonych przez energetykę drzew pod liniami energetycznymi. Korony lip przy ul. Wojska Polskiego i Zwycięstwa zostały ogłowione i co kilka lat powinny być kształtowane. Kształtowanie tych jak i innych drzew powinno być wykonywane już od dziesięcioleci, w czasie ich wzrostu. Teraz te zabiegi są spóźnione, ale dla zachowania drzew konieczne. Inną alternatywą byłoby ich całkowite usunięcie.

Wycięcie dużej ilości drzew w jednym czasie na pewno nie zostanie zaakceptowane przez mieszkańców miasta. Na wykonanie od nowa zagospodarowania otoczenia bloków i skwerów miejskich gminy nie stać. Niepewny byłby też ostateczny efekt wykonywania nowych nasadzeń w bezpośrednim sąsiedztwie budynków. Dla przykładu niech posłuży wykonywane od kilku lat zagospodarowanie terenu w otoczeniu budynku Urzędu Miasta, skarpy przy ul. Niepodległości i niektórych fragmentów miasta. Z setek ozdobnych krzewów i dziesiątek dobranych sadzonek drzew ozdobnych pozostały nieliczne egzemplarze.

Stąd wynikające z pewnego rodzaju kompromisu działania, polegające na systematycznej, realizowanej w miarę posiadanych środków, przebudowie drzewostanu przy zachowaniu jak najdłużej rosnących obecnie drzew, nawet kosztem ich radykalnego przycinania i chwilowego pogorszenia estetyki osiedla.

**Kierownik Referatu
Ochrony Środowiska i Rolnictwa
Miroslaw Bialek**

NASZE SPOTKANIA Z OJCEM ŚWIĘTYM JANEM PAWŁEM II

c.d. ze strony 1

Rok 1963. Od dwóch lat jestem studentką Wydziału Filologicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego. Wiem już od starszych kolegów, że biskup krakowski Karol Wojtyła znany jest i uwielbiany w środowisku studenckim od czasu, kiedy był duszpasterzem akademickim w kościele pw. św. Floriana. Teraz jako biskup rzadko ma czas na spotkania ze studentami. Ale tegoroczne rekolekcje w kościele św. Anny mają być wyjątkowe. Będą spotkania z księdzem Biskupem. Idziemy całym nieomal akademikiem. W kościele tłupy. Spotkania odbywają się wieczorem, trwają dużo dłużej, niż ktokolwiek mógłby się spodziewać. Modlimy się, śpiewamy, a nade wszystko słuchamy. Wychowana w duchu chrześcijańskim, we wspólnocie parafialnej małego miasteczka nad wschodnią granicą kraju, uczestniczę po raz pierwszy w czymś niebywałym, co dla mnie jest misterium miłości, mądrości, dobroci i jedności w wierze. Sprawia to Człowiek, który kiedyś zasiądzie na Stolicy Piotrowej. Mądry, skromny, ciepły Człowiek. Prowadzi z nami dialog, zachowuje się tak niekonwencjonalnie, zdobywa nasze serca dla Boga. Jest gitara, można siedzieć na podłodze, na stopniach ołtarza, ale nawet nie boją nogi. I tak jest codziennie. Nabieramy siły i wiary na całe życie. A kiedy w maju 2000 roku stoję na Placu św. Piotra w oczekiwaniu na pojawienie się Ojca Świętego, mam przed oczami uśmiechniętą twarz Biskupa z tamtych lat mojej młodości. (Elżbieta Świć).



Fot.3. Audiencja prywatna. Od prawej p. Anna Urbańska, o p. Alina Michalik (1995 r.)

Rok 1972. Jestem dziewięcioletnią dziewczynką, mieszkam w Krakowie. Tu się urodziłam i tu wychowałam. Minie ponad dwadzieścia lat zanim Bukowno stanie się moim miastem. A na razie często ze swoją dużo starszą siostrą odwiedzamy naszych dziadków na krakowskich Łagiewnikach. Tam siostry Józefitki przy kościele Miłosierdzia Bożego prowadzą coś w rodzaju klubu dla młodzieży katolickiej. Bywamy w tym klubie, szczególnie przy okazji większych uroczystości kościelnych. Zakon często odwiedza ksiądz arcybiskup Karol Wojtyła, dzięki niemu powstaje tu sanktuarium Bożego Miłosierdzia. I kiedyś mam to szczęście być na mszy świętej celebrowanej przez księdza arcybiskupa. I może niewiele bym z tego wydarzenia zapamiętała, gdyby nie to, że wierni i siostry tłumnie odprowadzają arcybiskupa do samochodu i zegnają kwiatami. I te kwiaty wręczam ja, jako najmłodszy uczestnik tego pożegnania. Mam ogromną treść. Mam dziewięć lat i nie zdaję sobie sprawy z tego, komu podaję kwiaty, kto patrzy na mnie z dobrotliwym uśmiechem i głasze mnie po głowie. To wspomnienie wróci dopiero za kilka lat, kiedy Karol Wojtyła zostanie Janem Pawłem II i będzie we mnie tkwiło na pewno do końca mojego życia. Ojciec Święty kochał dzieci, wiele z nich brał na ręce, przytulał, błogosławił. Ja byłam jednym z nich.

(Jolanta Trzewiczek)

Rok 1995. Mam niespełna dwadzieścia lat i uczestniczę w Światowym Dniu Młodzieży w Częstochowie. Spotkanie młodych ludzi z Ojcem Świętym to przeżycie nie do opisanie. Wspólnie się modlimy, słuchamy Jego słów, śpiewamy. Co chwilę nad częstochowskimi błoniami las naszych rąk i powiewających biało-żółtych i biało-niebieskich chusteczek. Nocne czuwanie, bez snu ale i bez zmęczenia, wspólny Apel Jasnogórski. Są nas tysiące z całego świata. Jest radość, entuzjazm, poczucie ogromnej siły i wspólnoty. Wszystko to mam przed oczami, kiedy z grupą pielgrzymów, w smutku i żalu, w nastroju skupienia i modlitwy jadę w tych trudnych dla Polaków dniach do Rzymu, na pogrzeb Jana Pawła II. Już w czasie drogi dostajemy wiadomość, że od piątku wieczorem włoscy karabinierzy nie wpuszczają pielgrzymów na plac św. Piotra. Mimo tego nie smucę się, mam dziwne przeczucie, że ja na tym placu będę na pewno. Do Rzymu dojeżdżamy o 1 w nocy, już w piątek, w dniu uroczystości pogrzebowych. Natychmiast postanawiamy iść w stronę placu. Znam język włoski i jestem dobrej myśli, ale kiedy widzę te tłumy ludzi wokół placu, wątpię we wszystko. A jednak staje się cud. Docieramy do przejścia. Proszę karabiniera, żeby nas wpuszcili, a on widząc mnie i towarzyszącego mi chłopaka,

upewnia się, że jest nas tylko dwoje i gestem nakazuje nam przejście. Jesteśmy na placu. Cierpliwie obchodzimy go dookoła i około godz. 8 znajdujemy miejsce tuż za sektorem dla oficjalnych gości. W czasie mszy patrzę na skromną, cedrową trumnę Wielkiego Polaka i dziękując Mu za wszystko, co dla nas uczynił, dziękuję też za to, że nas tu dziś przyprowadził. Bo to są najważniejsze rekolekcje mojego życia.

(Renata Trzcionkowska)



Fot.4. Wśród pielgrzymów na placu Św. Piotra rodzina p. Zbigniewa Urbańskiego (2000 r.)

Rok 1998. Siostry prezentki organizują pielgrzymkę mieszkańców Bukowna do Rzymu i Monte Cassino. W programie jest nie tylko audiencja generalna u Ojca Świętego, ale i prywatna w Pałacu Papieskim. Wyjeżdżamy autokarem 26 marca, by po dwóch dniach dotrzeć do Rzymu. 29 marca, w niedzielę, udajemy się na Plac św. Piotra i uczestniczymy w modlitwie Anioł Pański. W otwartym oknie na trzecim piętrze odległa sylwetka Ojca Świętego i Jego donośny głos ponad placem. Jest wzruszenie, ale i wielkie oczekiwanie na to, co ma się zdarzyć po południu. Kiedy zostajemy wprowadzeni do ogromnej sali Klementyńskiej, jest ona już wypełniona po brzegi. Kilkanaście grup z Polski, i tyleż z całego świata, czeka w skupieniu na Ojca Świętego. Ogarnia mnie niepokój: tylu ludzi, jakże ja się do Niego zbliżę? Nagle w bocznych drzwiach pojawia się Biała Postać. Wszystko staje się nieważne ponad to jedno - jestem tu i doznaję tak wielkiego wzruszenia, że łzy zalewają mi oczy. I tak płaczę cały ten czas, kiedy Ojciec Święty błogosławi nas, kiedy podchodzi do nas, rozmawia z nami, a na wieść, że jesteśmy z Bukowna, mówi, że to niedaleko Bolesławia, a w Bolesławiu były spory o kościół między wyznaniem rzymsko a polsko-katolickim. Tam, w Rzymie i o tym pamięta.

A teraz, w kwietniu 2005 roku, wyciągam zdjęcia z tamtego spotkania i łzy znowu zalewają mi oczy. (Janina Dąbrowa)

Rok 2000. W Jubileuszowym Roku Chrześcijaństwa jedziemy z pielgrzymką do Rzymu, do Ojca Świętego. W grupie zorganizowanej przez księdza Antoniego Cichora jest nas osiem osób z Bukowna: państwo Janina i Andrzej Spyrowie, Jacek Siwarski, Bogumiła Halista, moja mama Anna i siostra Ewa Urbańskie oraz ja z przyszłą żoną Anną. W Rzymie będziemy uczestniczyć w środowej audiencji generalnej na placu Świętego Piotra. Ta środa wita nas słońcem i ciepłem niespotykanym o tej porze roku. Na plac docieramy dwie godziny wcześniej, wszyscy chcą zająć jak najlepsze miejsca. Kilkakrotnie przemieszczamy się między barierkami wytyczającymi trasę papieskiego papamobile. W końcu, kiedy decydujemy się na ostateczne miejsce, ktoś poddaje w wątpliwość przejazd Ojca Świętego alejką, po której tylko jednej stronie stoją pielgrzymi, a wśród nich my. W pośpiechu znowu zmieniamy miejsce. Trwa wielkie oczekiwanie, powszechne uczucie radości, powagi i spokoju. Słychać polskie, włoskie, hiszpańskie rozmowy i śpiewy. Oto za chwilę Go zobaczymy, a On nas pobłogosławi. I nagle zaskoczenie. Ojciec Święty pojawia się właśnie w naszej alejce. Jesteśmy tak blisko. Machamy rękami w geście pozdrowienia. Obok nas okrzyki w różnych językach. A my jesteśmy tacy dumni: to Polak, nasz Rodak, z tak bliskim nam Krakowa. Szanuje Go i kocha cały świat. Jest uśmiechnięty, pogodny, wsłuchuje się w polskie okrzyki. A nam wdzięczność i radość przepelnia serca. (Zbigniew Urbański)

Rok 2005. (2 kwietnia) Boże, nie zdążyłem - to pierwsza myśl po wiadomości o śmierci Ojca Świętego. A tak bardzo chciałem się z Nim spotkać.. To miało być w Kolonii, podczas światowych Dni Młodzieży. Mam niespełna osiemnaście lat. Kiedy Jan Paweł II odbywał swoją ostatnią pielgrzymkę do Polski, byłem chory, a wcześniej po prostu za mały. Natychmiast postanawiam „Jadę do Rzymu”. To dzięki mojej katechetce i księdzu Piotrowi z kościoła św. Andrzeja w Olkuszu, w jednym z trzech autokarów wyruszam 5 kwietnia, we wtorek późnym wieczorem, po mszy świętej. W 150 osobowej pielgrzymce przeważa młodzież, wśród niej moi koledzy z IV LO i czterech jeszcze kolegów z Bukowna. W atmosferze skupienia i modlitwy, po trwającej dwa dni podróży, z noclegiem w zaprzyjaźnionej z księdzem Piotrem włoskiej parafii, w czwartek wieczorem docieramy do Rzymu. Wiemy już wcześniej, że nie dostaniemy się na plac św. Piotra. Nikt z tego powodu nie narzeka. To będzie nasze duchowe spotkanie z Ojcem Świętym w miejscu, gdzie służył Bogu, człowiekowi i światu. Na granicy Rzymu Włosi kierują nasz autokar na Stadion Olimpijski. Natychmiast wyruszamy w kierunku Watykanu, by jutro być jak najbliżej Bazyliki świętego Piotra.

c.d. na następnej stronie

Docieramy pieszo na plac del Risorgimento tuż obok murów watykańskich. Na placu dwa ogromne telebimy i tłum pielgrzymów. Pełno włoskich służb porządkowych, rozdają wodę i są bardzo życzliwi. Tu, na ziemi, na karimatach spędzimy noc. Chyba nikt nie śpi. Ludzie modlą się, rozmawiają. Z kilkoma kolegami próbujemy zatłoczonymi uliczkami przedostać się na plac św. Piotra. Bezskutecznie. Wdrapujemy się na rusztowanie telewizyjne i stamtąd widzimy morze siedzących, stojących i leżących ludzi na placu i w otaczających go uliczkach. Noc spędzam na modlitwie i rozmyślaniach o Ojcu Świętym. Postanawiam, że dla Niego pojedę do Kolonii i jeszcze w tym roku przyjadę do Jego grobu. Rano, przed rozpoczęciem ceremonii pogrzebowej, uświadamiam sobie, jak bardzo Ojciec Święty połączył nas tu wszystkich obecnych na placu. Polacy skandują co chwilę Jan Paweł II - natychmiast odpowiadają im Włosi - Giovanni Paolo. Śpiewamy i modlimy się razem. Tego, co przeżyłem podczas mszy świętej, nie potrafię opisać. Wielkie wzruszenie, żal, to za mało powiedziane. Do tego to poczucie jedności ze wszystkimi tu obecnymi, z tymi tysiącami wiernych z całego świata zgromadzonymi pod włoskim niebem w silnych podmuchach włoskiego wiatru. Kiedy za trumną Ojca Świętego zamykają się drzwi Bazyliki, przedostaję się z kilkoma kolegami na plac świętego Piotra. Chcę być jak najbliżej, wiem, że w tej chwili w Grotach Watykańskich składane jest do prostego grobu ciało największego w dziejach Polaka. Modlę się na kolanach, potem jeszcze kupuję srebrny krzyżyk i wracam do autokaru. A kiedy docieramy na nocleg do parafii w Flaibano, wita nas ogromny napis po włosku: „Dziękujemy Wam, że daliście nam Ojca Świętego” I znowu wzruszenie chwytam mnie za gardło. Wracam do domu bardzo, bardzo zmęczony. Zmęczony, ale szczęśliwy. Nigdy nie zapomnę tych dni i mam przeczucie, że one zaważą na moim dalszym życiu. Jeszcze nie wiem jak, ale zaważą na nim na pewno. (Mateusz Kaleciński)

Rok 2005.(tydzień później) Redaktor „Tygodnika Powszechnego” książk Adam Boniecki, po tym wszystkim co działo się z Polakami po śmierci Ojca Świętego powie-



Fot.5. Na audiencji u Ojca Świętego m.in. p. Stanisław Kubański, p. Krystyna Tyrka (1998 r.)

dział, że dla niektórych z nas ten pontyfikat dopiero w tych dniach się rozpoczął. Wśród nich jestem i ja. Zawsze byłem dumna z tego, że papieżem jest nasz Rodak, przyjęłam to do wiadomości, że On tam gdzie jest i tak ma być. Ale kiedy odbywał swoje pielgrzymki do kraju, kiedy był w Krakowie czy w Sosnowcu, mimo że jestem wierząca, zawsze było mi za daleko. Nigdy z Nim nie spotkałam się w rzeszy wiernych, podążających tam, gdzie przybywał. Owszem oglądałam transmisje w telewizji, czasem słuchałam homilii. Dopiero teraz, kiedy Go już nie ma wśród żywych, zaczęłam z Nim swoje spotkanie.



Fot.6. Mateusz Kaleciński po pogrzebie Jana Pawła II na placu Św. Piotra.(2005 r.)

Poznaję jego życie i Jego dzieło. Chcę wiedzieć, jak żył i jak nauczał. I najważniejsze, że chcę nie tylko wiedzieć, ale i żyć tak, by stać się naprawdę Jego dzieckiem. Nie wiedziałam, że tak Go Kocham. (XX)

Drodzy Czytelnicy! Jeżeli chcecie, by z Waszych wspomnień ze spotkań z Ojcem Świętym i Waszych z nim zdjęć powstało wydawnictwo zrealizowane na miarę możliwości naszego MOK, prosimy o przekazywanie nam wspomnień i zdjęć do końca czerwca br. Wykorzystane materiały zwrócimy.

(Oprac. Elżbieta Świć)

Jacy będziemy?

Taka jakaś inna ta tegoroczna wiosna. Chłodna, choć słoneczna, mniej jakby zielona i mniej radosna. A przede wszystkim tak brzemienna w wydarzenia ogromnej wagi dla nas Polaków, dla świata i dla naszego miasteczka. Wszyscy wiedzą, o czym myślę, ponieważ wszyscy ostatnio myślą o tym samym. Jakimi teraz będziemy? Co zmieni się w nas i w naszym życiu i czy rzeczywiście cokolwiek się zmieni?. Na jak długo wystarczy nam siły ducha, dobra, solidarności i i kiedy znowu się pogrążymy w naszym polskim piekielku? Tyle tych pytań. I tyle różnorakich na nie odpowiedzi. Fakt, przysły mydlane bańki pojednania kibiców sportowych, w programach telewizyjnych znowu panoszą się prozki do prania, chipsy i jogurty, polityczne skandale i gospodarze afery. Odchodzi w niepamięć chwile wyciszenia i zatrzymania się w biegu. Chwile zastanowienia się nad sobą i swoim życiem. Czyżbyśmy naprawdę mieli zaprzepaścić znowu to, co nas uskrzydliło i zjednoczyło bez względu na przekonania, wiarę, różnice kulturowe i status społeczny. Chcę wierzyć i wierzę, że jednak nie wszystko zmarujemy. Zrobimy wszystko, by zachować w sercach pamięć o tych dniach, pamięć, która będzie budować w nas dobro. I inaczej będziemy też patrzeć na młodzież, bo w niej tkwi tak wielki potencjał dobra, o jakim nam się chyba nie śniło. Dlatego proszę szczególnie tych, którzy zwykli na młodzież tylko narzekać, ganić w niej wszystko, a szczególnie brak zainteresowań wartościami wyższego rzędu oraz zanik dobrych obyczajów, by wreszcie zobaczyli, jak jest naprawdę. Że nawet w naszym Bukownie kilkunastu młodym ludziom spod przysłowiowej „budki z piwem”, kilkadziesiąt przeklinających w autobusie czy pociągu, setce wafesujących się bez zainteresowań i celu oraz tym sprzeniewierzającym się pojednaniu kibicom sportowym - trzeba przeciwstawić całą rzeszę tych, którzy uczestniczyli w białym marszu, modlili się na krakowskich Błoniach, zapalali w oknach świeczki i stawali się lepsi. I cieszymy się, że tych drugich jest znacznie więcej. I starajmy się to dostrzec.

Elżbieta Świć



TROCHE POEZJI

Krystyna Piekarek

*Przez życie szłam na przelaj
Po głębokich jarach leśnych dróg
Zielona łąka została w oddali
Wiosna kwieciami białymi
Obsypała jabłonie w sadzie
Soczystą zielenią okryła Lipy przy drodze
Zmieniła wszystko
W majowym krajobrazie
Napoila zwierzęta
Cichym szeptem srebrnej wody
Ustom spragnionym ochłody
Dała rosę
Stary zegar przypomina
Że wracać czas
Ciągnie od rzeki wieczornym chłodem.*

Autorka jest członkiem Klubu Literackiego przy MOK w Bukownie. Wielokrotnie zdobywała laury w licznych regionalnych konkursach poetyckich.

PUNKT INFORMACYJNO- KONSULTACYJNY

do spraw

Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie

Bukowno, ul.Kolejowa 2

(siedziba Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej)

czynny

w każdy pierwszy poniedziałek miesiąca
w godzinach od 15.00 do 17.00

Sprawy można również zgłaszać w godzinach pracy Ośrodka w dniach od poniedziałku do piątku od godziny 7.00 do 15.00 i pod numerem telefonu 642-12-30.

Dyżur pełnią: pracownik socjalny, pedagog, psycholog, policjant.

Jeżeli w Twoim domu ma miejsce przemoc, dokonywana na Tobie lub Twoich dzieciach, albo jeżeli masz świadomość, że w Twoim otoczeniu dzieje się komuś krzywda:

PRZYJDŹ !

Otrzymasz wsparcie, poradę, informację i fachową pomoc.

Wszystkie porady są bezpłatne.

Centrum Kultury- moje wyobrażenia

Już niebawem zostanie oddany do użytku nowy Dom Kultury w Bukownie. Moje wyobrażenie o przyszłej działalności tego ośrodka bardzo dobrze obrazują słowa wielkiego i oddanego opiekuna dzieci Janusza Korczaka:

...DZIECKO TO MOTYL
NAD SPIENIONYM POTOKIEM ŻYCIA
JAK DAĆ TRWAŁOŚĆ
A NIE OBCIĄŻAĆ LOTU,
HAROWAĆ A NIE OBCINAĆ SKRZYDEŁ...

W myśl tych zacytowanych słów chciałabym, aby ta nowa placówka kultury dawała szerokie możliwości do rozwijania wszelkiego rodzaju zainteresowań dzieci z Bukowna i okolicy, w której każdy z nas mógłby pokazać to, co już umie, nauczyć się od innych tego, czego jeszcze nie zna, aby była miejscem, gdzie przyjemnie z pożytecznym mieszkają pod jednym dachem.

Wszyscy mniej lub bardziej lubimy szkołę, każdy z nas ma jakieś ulubione zajęcia i choć nie zawsze jesteśmy przygotowani na piątkę, to jednak lubimy ten czy inny przedmiot. W szkole jednak uczymy się, bo „trochę musimy”. Jestem pewna, że zajęcia w Domu Kultury, w których uczestnictwo byłoby całkowicie dobrowolne, przyciągałyby wszystkich tych, którzy chcieliby rozwijać swoje talenty. Praca w poszczególnych kołach zainteresowań to ćwiczenie pracy grupowej i znakomite uzupełnienie zajęć szkolnych, a osiągnięte sukcesy to zachęta do przeniesienia zdobytych doświadczeń do własnych domów i na własne podwórka. Często jest bowiem tak, że to, co robimy, bo musimy nie wychodzi nam najlepiej, a to co chcemy przychodzi nam łatwo i nie sprawia większych kłopotów. Myślę, że w Młodzieżowym Domu Kultury praca na tak zwanym „luzie” wyzwoliłaby ukryte i drzemiące w nas możliwości. Aby to umożliwić, w placówce tej powinno działać wiele kół zainteresowań. Wtedy większa jest szansa, że każdy znajdzie coś dla siebie. Według mnie powinno tam być koło skupiające miłośników starożytnej kultury Egiptu. Te zagadnienia bardzo mnie interesują i myślę, że uczestnicząc w nich, mogłabym wiele ciekawego się dowiedzieć. Inną dziedziną, która bardzo mnie fascynuje, jest życie prehistorycznych gadów i co spowodowało wyginiecie tych olbrzymich zwierząt. Do dziedzin bardziej rozrywkowych należą tańce

i muzyka i bez nich nie wyobrażam sobie działalności Domu Kultury. Tutaj każdy powinien znaleźć coś dla siebie. Można będzie wyszaleć się tańcząc zarówno „break dance”, „hip-hop”, jak również poznać tajniki i estetykę tańca towarzyskiego. Będzie można poćwiczyć na różnego rodzaju instrumentach muzycznych. Nie można zapomnieć o tych, którzy pragną powiększyć swe wiadomości o różnych technikach malarskich i rzeźbiarskich. Dla nich działać powinna pracownia plastyczna. Jest już maj 2004, otwarte są granice, Polska znalazła się w Unii Europejskiej. My młodzi powinniśmy to wykorzystać i aby w przyszłości móc swobodnie poruszać się po Europie bez granic warto, a nawet trzeba poznać języki. Pracownia języków obcych powinna cieszyć się dużym zainteresowaniem. Gdy będziemy już podróżować po świecie, warto utrwalić najprzyjemniejsze chwile na fotografii. By zrobić to naprawdę profesjonalnie, wszelkie tajniki wiedzy fotograficznej będzie można zgłębić w odpowiedniej pracowni. Dla tych, którzy nie czują tremy podczas szkolnych przedstawień teatralnych i chcą w przyszłości zrobić aktorską karierę, też mam coś ciekawego. Koło teatralne powinno kształtować wrażliwość na kulturę słowa oraz rozwijać umiejętności aktorskie i reżyserskie. Przyszli sportowcy i nie tylko powinni znaleźć coś dla siebie w dziale sportowym. To dla zdrowia i kondycji właściwa dziedzina dla nas wszystkich, starszych i młodych. Aby uczestnictwo w tych wszystkich kołach zainteresowań było jeszcze ciekawsze i atrakcyjniejsze, powinny odbywać się liczne konkursy, turnieje i wystawy. Wtedy też o naszych zainteresowaniach i posiadanej wiedzy będą mogli dowiedzieć się inni. Dla najlepszych przewiduję atrakcyjne nagrody. Wiele jest jeszcze ciekawych i interesujących zagadnień. Wymieniłam te, które uważam za najbardziej interesujące. Z pewnością ktoś inny może i powinien dodać coś swojego. W ten sposób możemy stworzyć naprawdę prężnie działający Młodzieżowy Dom Kultury, w którym jak mówią słowa Janusza Korczaka - „nikt nie obetnie nam skrzydeł”.

Ewelina Sońnierz
Szkoła Podstawowa
im. Tysiąclecia Państwa Polskiego
Nauczyciel H. Wiltosińska

Ewelinę zapraszamy do MOK po odbiór nagrody.

MATEMATYKĘ DA SIĘ LUBIĆ

W roku szkolnym 2004/2005 uczniowie klas II-III kształcenia zintegrowanego brali udział w dwóch konkursach matematycznych: w Wojewódzkim Konkursie Matematycznym „Bajkowe Zadania”, których organizatorem był Pałac Młodzieży w Katowicach oraz w II edycji Powiatowego konkursu matematycznego „Dexter” w Olkuszu.

O tym, że matematyka da się lubić, świadczy duża liczba uczniów, którzy dobrowolnie zgłosili się do eliminacji klasowych i szkolnych. Konkursy miały na celu przede wszystkim rozbudzić i rozwijać zainteresowania matematyczne wśród dzieci młodszych, doskonalić umiejętność samodzielnej pracy z tekstem matematycznym, wyłonić najlepszych matematyków spośród uczniów klas II-III, a przede wszystkim zmobilizować ich do dodatkowej pracy, podnoszącej poziom umiejętności rozwiązywania zadań, zagadek i łamigłówek matematycznych.

Uczniowie chętnie, pod okiem swoich wychowawców, przygotowali się do kolejnych szczebli konkursów, rozwiązując wiele dodatkowych zadań i ćwiczeń matematycznych o różnym stopniu trudności.

W konkursie „BAJKOWE ZADANIA” wzięło udział 17 uczniów z klas III. Do ścisłego finału przeszło 5 z nich. Byli to: Olga Bartos z kl. III b oraz Natalia Żmuda, Jan Rusek, Kajetan Wróblewski i Jakub Oleś z kl. III a.

Pierwsze miejsce i tytuł najlepszego matematyka województwa śląskiego, zdobył Jakub Oleś, a wyróżnienia otrzymali: Natalia Żmuda i Jan Rusek.

Konkurs „DEXTER” składał się z trzech etapów. W etapie szkolnym wzięło udział 37 uczniów. Do etapu gminnego przeszli: Kajetan Wróblewski i Jakub Oleś z klasy III a oraz Mateusz Pietrzyk z klasy II a. Etap gminny odbył się w Szkole Podstawowej nr 2. Do powiatowego szczebla przeszło dwóch uczniów ze Szkoły Podstawowej nr 1 - Jakub Oleś i Kajetan Wróblewski oraz uczeń Szkoły Podstawowej nr 2 - Maciej Kubański. Finał odbył się w Szkole Podstawowej nr 9 w Olkuszu. Tytuł najlepszego matematyka powiatu olkuskiego zdobył Jakub Oleś.

Wszystkim uczestnikom poszczególnych konkursów gorąco gratulujemy.

Iwona Wójcik
Maria Wojdyło

KONKURSOWE ZMAGANIA GIMNAZJALISTÓW

13 kwietnia 2005 r. w krakowskim Muzeum Narodowym w Sukiennicach, w sali Hołdu Pruskiego, pod obrazami Jana Matejki, odbyło się uroczyste spotkanie laureatów Konkursu Historycznego dla uczniów gimnazjum, połączone z wręczeniem oficjalnych zaświadczeń i nagród rzeczowych.

Uroczystość uświetnił występ chóru 13 LO, który wystąpił z wiankami pieśni patriotycznych. Poza tym wystój wnętrza pozostawiał niezapomniane wrażenie bezpośredniego obcowania z historią. Przy wręczaniu nagród obecni byli przedstawiciele władz Miast Krakowa, Kuratorium Oświaty i władz samorządowych. Konkurs „Rzeczpospolita Obojga Narodów monarchią elekcyjną” cieszył się w tym roku ogromnym zainteresowaniem - rywalizację o najlepsze lokaty rozpoczęło ponad 8 tysięcy uczniów, w finale wojewódzkim uczestniczyło 199 osób, a laureatami zostało 56 najlepszych uczniów Małopolski.

Tematykę konkursu stanowiły dzieje Rzeczypospolitej Obojga Narodów, przypadające na lata 1573-1795 „srebrnego wieku”, aż do jej upadku, na tle wydarzeń Europy i świata. Konkurs przebiegał w 3 etapach:

* etap I szkolny- wzięło w nim udział 8 tysięcy uczniów z województwa małopolskiego,

* etap II rejonowy - (o większym stopniu trudności) 11 Komisji konkursowych wybrało 199 najlepszych prac gimnazjalistów,

* etap III wojewódzki- ostatecznie Wojewódzka Komisja Konkursowa wyłoniła 58 laureatów i 140 finalistów.

Miło nam poinformować, że wśród laureatów znalazła się uczennica III kl. Gimnazjum nr 1 w Bukownie Magdalena Duda, która przygotowywała się do kon-

kursu pod opieką nauczyciela historii, pani mgr Mirosławy Nadymus.

Był to trudny konkurs. Od uczestników wymagał dużej wiedzy merytorycznej, selekcji materiału, samodzielności w myśleniu, dociekliwości, wyciągania wniosków, znajomości źródeł historycznych. Magdalena Duda spełniła te trudne wymagania i zajęła 18 miejsce, uzyskując



Po głównych uroczystościach w imieniu Burmistrza Bukowna E. Wolskiej Sekretarz Miasta R. Nielaba wręczył gimnazjalistce oraz jej opiekunowi dyplom, list gratulacyjny i drobne upominki.

tytuł laureata. Zgodnie z zarządzeniem MENiS otrzymała zaświadczenie zwalniające ją z części humanistycznej egzaminu przeprowadzanego w klasie III i przyjęcia do klasy I wybranej szkoły ponadgimnazjalnej. 13 kwietnia - dla laureatki i jej opiekunki był dniem radości, dumy i ogromnego wzruszenia.

Jak mówi opiekunka -w gronie swoich rówieśników Magdalena uchodzi za skromną uczennicę, dobrą koleżankę zawsze chętną do pomocy w nauce słabszym kolegom. Swoje plany na przyszłość wiąże z historią, ale prócz tej dziedziny nauki ma także wiele innych zainteresowań m.in. fizyka, geografia, sport, czego ostatnio dowiodła, stając się finalistką IV Małopolskiego Konkursu z Fizyki i Astronomii oraz Małopolskiego Konkursu Geograficznego. Do listy jej osiągnięć należy również wyróżnienie w IV edycji Powiatowego Konkursu Geograficznego „Wędrówki po Polsce” oraz najlepsza lokata w konkursie czytelniczym pt. „Bohaterowie literacy i ich pierwsze kroki w najdłuższej podróży”. W tym samym konkursie kolejne nagrodzone miejsce zajęła również uczennica z Bukowna Urszula Piętka.

Warto wymienić, że prócz Magdy wśród finalistek konkursu fizycznego, znalazły się i inne bukowieńskie gimnazjalistki, Patrycja Rejnowicz z kl. III e oraz Adela Staszowska z III a.

Zaś w małopolskim konkursie języka angielskiego, do drugiego rejonowego etapu weszła Eliza Nowakowska, uczennica kl. II f gimnazjum.

Gimnazjalistki z II f Florentyna Kulig i Eliza Nowakowska zdobyły I miejsce w konkursie drużynowym w IV Międzyszkolnym Konkursie Języka Angielskiego, jaki odbył się w III LO w Olkuszu, a V miejsce przypadło Piotrowi Borowcowi i Andrzejowi Borzęckiemu.

Gratulujemy Magdzie i jej rówieśnikom, życząc jednocześnie dalszych sukcesów.

Iwona Jarno-Kurach

NOWY ROZKŁAD JAZDY

Zarząd Związku Komunalnego Gmin „Komunikacja Międzygminna” w Olkuszu po rozpatrzeniu wniosków mieszkańców Bukowna oraz Rady Miejskiej, wprowadził od dnia 01.05.2005 r. nowy rozkład jazdy autobusu na linii komunikacyjnej 467.

Nowy rozkład jazdy zawiera następujące zmiany w:

Dni robocze:

1. Wydłużenie trasy kursów relacji Podlesie - ZGH „Bolesław” do przystanku „Bolesław Szyb Pętla”.

- odjazdy z przystanku Bukowno Podlesie o godz. 5.10 i 13.10,
- odjazdy z przystanku Bolesław Szyb Pętla o godz. 5.50 i 14.05

2. Opóźnienie kursu relacji Bukowno Stare - Wodąca - Krążek - Bukowno Miasto z godz. 18.12 na godz. 18.40 (zmiana dostosowana do kursu linii 460 Olkusz - Sławków, umożliwiającą przesiadkę w Krążku i dojazd do Bukowna Miasta).

Przekazujemy jednocześnie do publikacji rozkłady jazdy na w/w linii.

Niedziele i święta:

1. Uruchomienie nowego kursu relacji Bukowno Leśna - Bukowno Stare Remiza - Bukowno Stare Pętla o godz. 8.40 z przebiegiem przez ul. 1 Maja.

2. Uruchomienie kursu relacji Bukowno Stare Pętla - Bukowno Remiza - Bukowno Leśna o godz. 9.55 z przebiegiem przez ul. 1 Maja.

3. Uruchomienie nowego kursu relacji Bukowno Leśna - Bukowno Kościół - Bukowno - Dworzec Południowy o godz. 7.10.

4. Uruchomienie kursu relacji Bukowno Dworzec Południowy - Bukowno Kościół - Bukowno Leśna o godz. 8.20.

5. Zmiany czasów odjazdów z Podlesia i Boru.

Wszelkich informacji dot. kursowania autobusów można uzyskać w siedzibie Związku pod nr telefonu 641-39-14.

Obowiązuje od 1 maja 2005 roku.	
Związek Komunalny Gmin "Komunikacja Międzygminna"	
467	
KIERUNEK: Bolesław Szyb Pętla	
PRZYSTANEK: Bukowno Dworzec PKP	
Dni robocze	
5.27 6.06A 9.25A 12.47A 13.27 14.21A 17.47B	
W pozostałe dni nie kursuje.	
A - Kurs do: Bukowno Podlesie 2	
B - Kurs do: Bukowno Stare Pętla	

Obowiązuje od 1 maja 2005 roku.	
Związek Komunalny Gmin "Komunikacja Międzygminna"	
467	
KIERUNEK: Bukowno Podlesie 2	
PRZYSTANEK: Bolesław Szyb Pętla	
Dni robocze	
5.50 14.05	
W pozostałe dni nie kursuje.	

Obowiązuje od 1 maja 2005 roku.	
Związek Komunalny Gmin "Komunikacja Międzygminna"	
467	
KIERUNEK: Bolesław Szyb Pętla	
PRZYSTANEK: Bukowno Leśna	
Dni robocze	
5.24 6.09B 9.28B 11.10D 12.50B 13.24 14.24B 16.00B 17.44C	
Niedziele i święta	
7.10A 8.40D 10.15E 12.10B	
Soboty	
8.42E 10.10B 12.10B	
A - Kurs do: Bukowno Dworzec Południowy	
B - Kurs do: Bukowno Podlesie 2	
C - Kurs do: Bukowno Stare Pętla przez Bukowno Domki Jednorodzinne	
D - Kurs do: Bukowno Stare Pętla przez Bukowno ul.1 Maja Skrzyżowanie	
E - Kurs do: Bór Biskupi Sklep	

Obowiązuje od 1 maja 2005 roku.	
Związek Komunalny Gmin "Komunikacja Międzygminna"	
467	
KIERUNEK: Bukowno Leśna	
PRZYSTANEK: Bukowno Stare Pętla	
Dni robocze	
7.31A 11.50A 18.40A	
Niedziele i święta	
9.55	
W pozostałe dni nie kursuje.	
A - Kurs do: Bukowno Dworzec PKP	

Obowiązuje od 1 maja 2005 roku.	
Związek Komunalny Gmin "Komunikacja Międzygminna"	
467	
KIERUNEK: Bolesław Szyb Pętla	
PRZYSTANEK: Bukowno Podlesie 2	
Dni robocze	
5.10 6.25A 7.00B 9.50C 13.10 14.38A 15.30C 16.20A 17.30D	
Niedziele i święta	
12.27E	
Soboty	
8.25C 10.27E 12.27E	
A - Kurs do: Bukowno Dworzec Południowy	
B - Kurs do: Bukowno Stare Pętla przez Bukowno ul.1 Maja Skrzyżowanie	
C - Kurs do: Bukowno Leśna	
D - Kurs do: Bukowno Stare Pętla przez Bukowno Leśna	
E - Kurs do: Bór Biskupi Sklep	

Obowiązuje od 1 maja 2005 roku.	
Związek Komunalny Gmin "Komunikacja Międzygminna"	
467	
KIERUNEK: Bukowno Podlesie 2	
PRZYSTANEK: Bór Biskupi Sklep	
Niedziele i święta	
11.00A 12.52B	
Soboty	
8.00 9.50A 11.00A 12.52B	
W pozostałe dni nie kursuje.	
A - Kurs do: Bukowno Leśna	
B - Kurs do: Bukowno Dworzec Południowy	

Obowiązuje od 1 maja 2005 roku.	
Związek Komunalny Gmin "Komunikacja Międzygminna"	
467	
KIERUNEK: Bolesław Szyb Pętla	
PRZYSTANEK: Bukowno ZGH Bolesław	
Dni robocze	
5.31 13.31	
W pozostałe dni nie kursuje.	

Obowiązuje od 1 maja 2005 roku.	
Związek Komunalny Gmin "Komunikacja Międzygminna"	
467	
KIERUNEK: Bukowno Podlesie 2	
PRZYSTANEK: Bukowno ZGH Bolesław	
Dni robocze	
6.02 7.47A 12.06A 14.17 18.56A	
W pozostałe dni nie kursuje.	
A - Kurs do: Bukowno Dworzec PKP	

Sławków 41-260, ul. Gen. Wł. Sikorskiego 4, tel. 29-31-748, fax 260-98-96
strona internetowa: www.lo-slawkow.oswiata.org.pl, e-mail: sekr-lo-slawk@oswiata.org.pl

DYREKTOR ZESPOŁU SZKÓŁ W SŁAWKOWIE OGŁASZA NABÓR UCZNIÓW DO KLASY I LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCEGO NA ROK SZKOLNY 2005/2006



NA ROK SZKOLNY 2005/2006 PROPONUJEMY UCZNIOM:

*** bloki przedmiotów w zakresie rozszerzonym:**

NOWOŚĆ!

język angielski, geografia z elementami ekonomii, przedsiębiorczość, dodatkowe zajęcia **OBŚŁUGA CELNA**

- * język angielski, język polski, historia z edukacją europejską, dodatkowe zajęcia - warsztaty dziennikarskie,
- * język angielski, biologia, geografia z edukacją regionalną, dodatkowe zajęcia - wychowanie fizyczne,
- * matematyka, fizyka, informatyka, dodatkowe zajęcia - grafika komputerowa,
- * języki obce do wyboru: niemiecki, rosyjski, francuski,
- * bogatą ofertę zajęć pozalekcyjnych: sportowe, logopedyczne, dziennikarskie, artystyczne, ekologiczne, komputerowe,
- * znakomite warunki lokalowe - hala sportowa, mała sala gimnastyczna, 2 pracownie internetowe z centrum multimedialnym, pracownie przedmiotowe, biblioteka z czytelnią, dwuosobowe szafki w szatni, barek szkolny,
- * zajęcia odbywają się na jedną zmianę od 8.00 do 15.00.

WYMAGANE DOKUMENTY:

Wypełniona ankieta - podanie (do pobrania w sekretariacie szkoły lub na stronie internetowej), 2 fotografie, świadectwo ukończenia gimnazjum, wyniki egzaminu gimnazjalnego, karta zdrowia.

TERMIN SKŁADANIA DOKUMENTÓW:

16 maja 2005r. do 17 czerwca 2005r.

Szczegółowe informacje można uzyskać w sekretariacie szkoły:

tel. 29-31-748, fax: 260-98-96.



JUŻ PO RAZ DZIESIĄTY LICEUM SŁAWKOWSKIE OGŁASZA NABÓR DO KLASY I

Podobnie jak w poprzednich latach poszerzamy swoją ofertę dla absolwentów gimnazjów - innowacyjną propozycją na rok szkolny 2005/2006 jest klasa z dodatkowym przedmiotem „Obsługa celna”.

Głównym celem wprowadzenia oraz realizacji programu „Obsługa celna” jest wzbogacenie oferty edukacyjnej szkoły. Innym, równie ważnym jest realizacja nowej formy doradztwa zawodowego, osadzonej w realiach lokalnej społeczności. Edukacja celna w naszym regionie nabiera szczególnego znaczenia ze względu na powstanie centrum logistycznego w Sławkowie o znaczeniu międzynarodowym, które stwarza perspektywę zatrudnienia. Nasz program ma pomóc młodzieży w wyborach związanych z przyszłym zawodem oraz przygotować do podjęcia kształcenia w kierunku związanym ze służbami celnymi i logistycznymi.

Opracowana przez nas innowacja, jest propozycją programu nauczania nowego przedmiotu: obsługa celna w liceum ogólnokształcącym. Wiąże się to z koncepcją utworzenia klasy, w której realizowany będzie program przez cały cykl edukacyjny, w wymiarze 2 godzin tygodniowo.

W programie zostały ujęte najważniejsze zagadnienia związane ze służbami celnymi i logistycznymi: podstawy prawne, procedury związane z funkcjonowaniem służb oraz istotne zmiany w przepisach, spowodowane przystąpieniem Polski do Unii Europejskiej. Program uwzględnia również kształtowanie elementarnych umiejętności niezbędnych pracownikom celnym.

Oczekujemy, że atrakcyjna oferta spowoduje większe zainteresowanie absolwentów gimnazjów możliwością podjęcia edukacji w naszym liceum. Sądzymy również, że w ten sposób ułatwimy naszej młodzieży zaistnienie na lokalnym rynku pracy, który w tej dziedzinie stwarza większe możliwości zatrudnienia, a ponadto uda nam się nawiązać bliższą współpracę z rozwijającym się centrum logistycznym w Sławkowie.

Dyrektor Zespołu Szkół

BURMISTRZ MIASTA BUKOWNO ogłasza konkurs na

NAJŁADNIEJSZY OGRÓD I BALKON



Rozstrzygnięcie konkursu przewidziano oparciu o 3 kategorie:

- * ogród
- * detal ogrodowy
- * balkon

Dla zwycięzców przewidziano nagrody !

Celem konkursu jest zachęcenie naszych mieszkańców do upiększania swoich ogródków i balkonów, a tym samym naszego miasta.

Zgłoszenia przyjmujemy do 30.06.2005 roku w Referacie Ochrony Środowiska i Rolnictwa (pokój nr 23) UM w Bukowniu w godz. 8.00-15.00

Burmistrz Miasta Bukowno

Telefoniczny dyżur redakcyjny:

każdy wtorek w godz. 13.00 - 19.00, tel/fax: 6421 938

Przypominamy, że redakcja zastrzega sobie prawo skracania nadesłanych tekstów i zmiany tytułów. Treść zamieszczanych materiałów nie zawsze odzwierciedla stanowisko redakcji.

CENY OGŁOSZEŃ

1 strona -120 zł, 1/2 strony - 60 zł, 1/4 strony - 30 zł.
Ogłoszenie drobne: do 10 słów - 2 zł, 10 - 20 słów - 4 zł.

ZESPÓŁ MUZYCZNY

AKCES

wesela, zabawy bankiety



- ♣ Wyprowadzenie Pary Młodej z domu
- ♣ „Ave Maria” w kościele
- ♣ zabawy, konkursy

- prezentacja zespołu na płycie demo
- płyta CD z repertuarem zespołu - gratis

tel. 2612333, 698 623 720

GŁOS BUKOWNA miesięcznik wydawany przez MOK przy udziale Rady Miejskiej i Burmistrza Miasta, zrzeszony w Polskim Stowarzyszeniu Prasy Lokalnej
 Zespół redakcyjny: I. Jarno-Kurach, I. Krzystanek, A. Siudyka, E. Świć, T. Furgaliński, J. Janda, T. Szyja.

Adres redakcji: ul. Górnicza 1, 32-332 Bukowno, tel. 6421-938

Druk: Przedsiębiorstwo Wydawniczo-Poligraficzne „A-Z”, Zbigniew Banasiński, 32-332 Olkusz, ul. Rabsztyńska 18, tel. (032) 6413683
 Redakcja zastrzega sobie prawo skrótu nadesłanych materiałów i zmianę tytułów oraz nie odpowiada za treść zamieszczonych reklam.

W związku z faktem, iż nasza gazeta ukazuje się w cyklu miesięcznym lub nawet rzadziej pozwoliliśmy sobie skomentować kilka artykułów i wypowiedzi, które są opublikowane w bieżącym numerze, a z których treścią mieliśmy okazję zapoznać się wcześniej.

Jest to pewien rodzaj przywileju, z którego możemy skorzystać, odrzucając praktyki cenzorskie, które gdzie indziej nie należą pewnie do rzadkości.

Wychodząc z tego założenia chcemy przekazać kilka słów komentatora, ponieważ za dwa miesiące tematy poruszane dzisiaj mogą przestać być aktualne i interesujące dla czytelników.

*

Winda w NZOZ „Medbuk” to rzeczywiście poważny problem, który pojawił się w związku z upływającym okresem dostosowawczym wynikającym z rozporządzenia Ministra Zdrowia, a dotyczącym wymagań, jakie powinny spełniać pomieszczenia i urządzenia zakładów opieki zdrowotnej. Termin ten określono na dzień 30 czerwca 2005 roku. Rozporządzenie to nakłada na zakłady opieki zdrowotnej obowiązek złożenia programu dostosowania pomieszczeń do wymogów rozporządzenia w tym m.in. zainstalowania dźwigów osobowych w budynkach posiadających więcej niż jedną kondygnację. I w tym miejscu pojawił się problem. Właścicielem budynku jest bowiem miasto, użytkownikiem NZOZ „Medbuk”, a zainstalowanie dźwigu to naprawdę spory wydatek. I gdyby był to jedynie problem czynszu. Takiego problemu „Medbuk” jednak nie poruszył, najprawdopodobniej z tego powodu, że „za te pieniądze byłaby winda”, ale za kilkanaście lat.

W tej chwili trwają prace legislacyjne nad zmianą ustawy o zakładach opieki zdrowotnej i prawdopodobnie zmienią coś w przepisach na ten temat,

a z pewnością przesuną okresy dostosowawcze. Nie znaczy to oczywiście, że dźwig lub jakiś inny środek transportu nie przydałby się dla ludzi starszych. Ale może najpierw poczekajmy na ustawę i w dyskusjach postarajmy się ograniczyć syndrom „zabawy w głuchy telefon”.

*

Dyskusja nad kształtem „Głosu Bukowna” rzeczywiście wraca jak bumerang, chociaż wydaje się ona medialnie zbyt wyolbrzymiona. To prawda, że jest to temat budzący wiele emocji i kontrowersji, jednak analizując dotychczasowe działania w tej sprawie mam wrażenie, że likwidacja „Głosu...” nie jest intencją ani Rady ani Komisji Rewizyjnej. Wniosek Komisji „o przeanalizowanie celowości wydatków na Głos” odczytuję jako przyczynek do dyskusji nad sposobem przekazywania informacji o pracach Rady. Gdyby intencje te były inne to podejrzewam, że w dniu 9 marca br., kiedy był uchwalany przez Radę budżet, dałyby one z pewnością o sobie znać.

Z drugiej jednak strony może warto byłoby porozmawiać z autorami wniosku. To dobra i sprawdzona praktyka w dziennikarstwie.

*

Budżet regresu...? Czy można tak nazwać budżet, który spłaca budżety lat poprzednich (m.in. potężną nadpłatę podatku od nieruchomości w końcówce lat

90-tych) oraz posiłkuje się kredytem tylko do takiej wysokości, jaką spłaci w tym roku? Pewnie można. Przypnie należy, że wydatki bieżące gminy rosną. Ale wydatki bieżące to głównie płace, ich pochodne oraz media we wszystkich jednostkach gminy. Zatem pomysł programu oszczędnościowego musi w efekcie spowodować ograniczenia płacowe w jednostkach, być może restrukturyzację zatrudnienia, a w skrajnym przypadku likwidację pewnych segmentów działalności. Bo chyba nie chodzi autorowi o ograniczenia i tak szczupłej puli na remonty. Czy gdyby taki program powstał byłaby konsekwentnie wdrażany przez wszystkie ośrodki decyzyjne w mieście – w tym również radę? Pytanie pozostawiam jako retoryczne, chociaż dyskusję na temat ograniczenia wydatków bieżących uważam za bardzo zasadną.

Ten budżet jest rzeczywiście trudny, ale mało jest gmin, które mają łatwe budżety. Mamy jednak nadal zapędy do rozbudowywania infrastruktury, zapominając, że nie możemy sobie poradzić z modernizacją i remontami tej istniejącej. Pierwszym z brzegu przykładem są koszty realizacji planu zagospodarowania przestrzennego wyrażone w konkretnych cyfrach. Czy stać nas na sfinansowanie zaplanowanej tam nowej sieci dróg (nawet z wyłączeniem obwodnic), zbiorników wodnych? Czy stać nas na późniejsze ich utrzymanie?

Jeżeli chodzi o sprzedaż terenu położonego przy szerokim torze określanego jako WOC zgadzam się, że rzeczywiście ta pozycja może stanowić problem. Należy jednak przypomnieć, że wpływy ze sprzedaży tego terenu są ujęte w budżecie nie po raz pierwszy (obecnie w wysokości połowy oszacowanej kiedyś wartości), po drugie - pozostałe dochody budżetowe zostały oszacowane bardzo ostrożnie, co w efekcie może spowodować powstanie nadwyżek, po trzecie – poprzez analogię - teren byłej jednostki wojskowej był również przez wiele lat oferowany do sprzedaży i w końcu znaleziono inwestorów, po czwarte - rada nie chciała wykorzystać tego terenu w inny sposób. A po piąte i chyba najważniejsze - nasz budżet można zrównoważyć przychodami z kredytów i pożyczek, ponieważ daleko nam jeszcze do wskaźników zadłużenia określonych w art. 113 i 114 ustawy o finansach publicznych. Wydaje się jednak, że najpierw należy wykorzystać szansę sprzedaży terenu, który jest obecnie nieproduktywny.

I dodam jeszcze jedno. Projekt budżetu przygotowuje burmistrz poprzez swoje służby. Ma na to czas od 15 września do 15 listopada. Od tego momentu projekt jest w rękach rady i jej komisji. W tym roku rada pracowała nad budżetem do 9 marca. Jeżeli część radnych była przekonana, że „konstrukcja ta jest fatalna i może spowodować załamanie finansów publicznych” to niezrozumiałym zachowaniem było pozostawienie takiego stanu rzeczy bez zmian.

Bez komentarza pozostawiam natomiast fakt, że wykonanie dochodów przedstawione mi przez Skarbnika Miasta za 4 miesiące br. wynosi 33,4% planowanych dochodów bez sprzedaży składników majątkowych.

Robert Nielaba
Sekretarz Miasta